

REPUBLIKA

Rok XIII.

LÓDŹ, PIĄTEK, 24 KWIETNIA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 113

Bez zmian w polityce walutowej

500.000.000 złotych w pończochach obywateli. — Tezauryzacja złota i banknotów obcych. — Rząd nie pójdzie na żadne eksperymenty

(Telefonem od korespondenta „Republiki“)

Pomyślny rozwój gospodarczy

został stwierdzony na wczorajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów

Warszawa, 23 kwietnia.

(PAT) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na wstępie posiedzenia wicepremier Kwiatkowski omówił kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej w pierwszym kwartale r. b. stwierdzając szereg pomyślnych zjawisk, jak m. in. osiągnięcie w marcu równowagi budżetowej oraz wzrost zatrudnienia o kilkadziesiąt tysięcy osób w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Rozwój tych objawów dodatnich napotyka na pewne zniekształcenie i opory, pozostające w związku z napięciem bezrobocia w kraju, oraz spekulacyjną a niczem nieusprawiedliwioną tezauryzacją.

Wicepremier podkreślił konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się tym szkodliwym nastrojom oraz zmobilizowania wszelkich rozporządzalnych sum na roboty publiczne i inwestycje, prowadzone w ramach ustalonego przez rząd programu.

Następnie komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdań dyrektora Funduszu Pracy i poszczególnych ministrów gospodarczych z przebiegu dotychczasowej akcji zatrudnienia bezrobotnych i uruchomienia prac inwestycyjnych. Postanowiono przystąpić w najbliższych dniach do wzmocnienia akcji zatrudnienia w miastach, prowadzonej za pośrednictwem Funduszu Pracy oraz do rozprowadzenia pierwszej raty kredytów budowlanych B. G. K.

Fundusz na ten cel zapewniło ministerstwo skarbu.

Upoważniono ministra komunikacji do

natychmiastowego zrewidowania i wprowadzenia w życie wyjątkowej taryfy kolejowej na cęgte tak, aby umożliwiony został dowóz do Warszawy jaknajtańszej cęgte z dalszych okolic. Komitet ekonomiczny ministrów zwrócił szczególną uwagę na sprawy budownictwa mieszkaniowego na potrzeby robotników.

P. minister przem. i handlu złożył sprawozdanie o kształtowaniu się bilansu handlowego w I kwartale rb. W porównaniu z I kwartalem r. ub. bilans ten wykazuje wzrost obrotów o 56,6 milionów zł., czyli o 13,5 procent. W przywozie wzrósł udział surowców na cele produkcyjne, zmniejszył się zaś import artykułów spożywczych i wyrobów krajowych gotowych.

W wywozie — zwiększył się udział artykułów spożywczych, przyczem jednocześnie nastąpiło korzystne przesunięcie się eksportu zbożowego na artykuły hodowlane i przerobione.

Następne posiedzenie komitetu ekonomicznego wyznaczono na piątek, dla omówienia projektów dekretów i rozporządzeń gospodarczych.

Warszawa, 23 kwietnia.

(B) Wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski przyjął dziś delegację parlamentarną grupy pracy, w skład której wchodził wicemarszałek senatu dr. Kwaśniewski, sen. Malinowski, sen. Bobrowski, poseł Madeyski i pos. Gduła. Delegacja odbyła z inż. Kwiatkowskim półtoragodzinną konferencję, na której przedstawiła p. ministrowi położenie świata pracy i zakomunikowała mu swe postulaty i wnioski, zmierzające do ożywienia życia gospodarczego

Atak na deflację

Kiedy tak rząd nie tylko działa, ale i mówi w sposób oględny, obawiając się, że łatwe i efektywne traktowanie spraw gospodarczych może być na dłuższą metę niewymownie szkodliwe, przeciwnicy deflacji prą do radykalnego załatwienia sprawy i zlikwidowania już nie samego min. Matuszewskiego, ale całej praktyki gospodarczej, opartej na jego teoriach deflacyjnych. Ciekawe jest, że atak na deflację prowadzi się ze wszystkich stron.

„Czas” pisze: „Deflacja jest w ustroju kredytowo-pieniężnym tylko złem koniecznym. Nie można jej ciągnąć w nieskończoność”.

„Kurier Poranny”, reprezentujący opinie sfer pracujących wywodzi: „Plan deflacyjny jest już dzisiaj wyraźnie szkodliwy, ponieważ ma przeciw sobie zmobilizowaną opinię kraju, przyczem w pewnych grupach społecznych, a zwłaszcza wśród mas pracowniczych, zjawiały się nastroje desperackie. Co więcej, logika tych nastrojów sprawia, że nie może on już być dłużej respektowany”.

Spokój w kraju...

Krakowski „Nowy Dziennik” stwierdza, że jedną z przyczyn zaostrzenia sytuacji w ostatnich czasach są awantury antyżydowskie:

„Tezauryzacja jest wynikiem zwiększenia się obaw o los kapitału. Obawy te występują przy wszelkich niepokojach politycznych, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Ze zjawiskiem tezauryzacji walczy nie tylko Polska, ale i większość krajów europejskich. Ale u innych krajów przyczyny tezauryzacji leżą przeważnie w sferze zagadnień międzynarodowych, u nas zaś do tych niepokojów zagranicznych dołączają się i troski o spokój w kraju. Zarówno zaburzenia antyżydowskie, jak i niepokoje o podłożu społecznym stanowią znakomitą pożywkę, na której rozwija się tezauryzacja. Walka z tezauryzacją byłaby skuteczna tylko w ramach polityki, nie dopuszczającej do jakichkolwiek niepokojów, zarówno narodowościowych, jak i społecznych”.

Spadek cen złota

Warszawa, 23 kwietnia.

(B) Onegdajszy oficjalny komunikat ministerstwa skarbu, zaprzeczający pogłoskom o ewentualnej dewaluacji złotego, wywarł już uspakajający wpływ na dzisiejszym kursie walut. Na rynku pieniężnym nastąpiło wielkie uspokojenie. Dolar złoty spadł do 9,14 przy dalszej tendencji niżkowej i spodziewać się można, o ile nie zajdą żadne okoliczności, że w najbliższych dniach osiągnie swój normalny poziom. Równocześnie ze spadkiem kursu dolara złotego, zwiększyła się znacznie podaż tych dolarów, które w ub. środe zaczynały się już stawać rzadkie na rynku pieniężnym.

Warszawa, 23 kwietnia.
Problemy polityczne i administracyjne, które w ostatnich dniach pasjonują wysokie koła wśród ugrupowań rządowych, sprowadzają się wśród społeczeństwa do prostych zagadnień:
— Jak się to odbije na sprawach gospodarczych?
— Czy w pierwszym rządzie nie odbije się to na złotym polskim? Czy nie będzie Centrali Dewiz?
— Czy nie będzie nakreślenia koniunktury?
— Jak rząd da sobie radę z zagadnieniami socjalnymi, które tu i ówdzie przybrały już groźną formę?

Rząd w formie bezpośredniej albo pośredniej odpowiedział na te pytania. Komunikat Ministerstwa Skarbu stwierdził przedewszystkiem, że **NIE BĘDZIE ŻADNEJ ZMIANY W POLITYCE WALUTOWEJ.**

a wszystkie na ten temat szerzone pogłoski są bezpodstawne i szkodliwe. Komunikat ten został m. in. przybity również w gmachu giełdy warszawskiej. Wrażenie komunikatu jest bardzo silne i wypowiedziało się w spadku wystrubowanego kursu złotego dolara.

Dyrektor gabinetu Ministerstwa Skarbu wygłosił przez radio odczyt, w którym stwierdził, że w złocie i obrotach walutowych obywatele polscy **CHOWAJA W „POŃCZOSZE” OKOŁO 500.000.000 ZŁOTYCH.**

Za te złote monety płacili posiadacze więcej, aniżeli one są warte. Gdyby te pochowane kapitały wydobyto z ukrycia i skierowano je do normalnej pracy, nie potrzebowalibyśmy żadnych pożyczek zagranicznych. Byłby nastąpił olbrzymi wzrost zatrudnienia i uspokojenie ogólne w kraju.

Rząd doskonale zdaje sobie sprawę, że wszelki nacisk na swobodę finansowa jednostki dałby rezultaty wręcz odwrotne od pożądaných i dlatego przeciwny jest wszelkim ograniczeniom i hamowaniu obrotów pieniężnych, a także

JAKIMKOLWIEKBADŹ PRÓBOM DEWALUACJI PIENIĄDZA.

„Gazeta Handlowa” dowiaduje się, że wszystkie te sprawy były przedmiotem odbytej przed kilku dniami narady gospodarczej na Zamku.

Obrađujący pod przewodnictwem pana Prezydenta Rzeczypospolitej doszli do wniosku, że rząd nie zejdzie z dotychczasowej drogi, która doprowadziła do uchwycenia równowagi budżeto-

wej. Nie będzie żadnego nakreślenia koniunktury, a plany inwestycyjne przeprowadzone będą w takich rozmiarach i takimi środkami, na jakie stać w tej chwili nasz zbiedzony pod względem finansowym kraj.

Rząd zdaje sobie sprawę, że roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych są koniecznością. Wczoraj pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego odbyło się na ten temat posiedzenie komitetu ministrów. Rząd nie wyrzeka się możliwości powiększenia funduszu

wydatkowanych na pomoc dla bezrobotnych i na prace publiczne, ale musi mieć możliwość spokojnego przeprowadzenia planu i wykonania go we właściwych granicach.

Jak wynika ze wszystkich powyższych faktów i oświadczeń polityka rządu w dziedzinie walutowej, kredytowej, inwestycyjnej i wogóle gospodarczej kierować się będzie temi samymi zasadami, co dotychczas, z uwzględnieniem wszelkich poprawek, dyktowanych przez zmieniające się warunki.

Prem. Kościółkowski w Budapeszcie

został entuzjastycznie powitany przez rząd i społeczeństwo węgierskie

Wszystkie stacje, przez które przejeżdżała delegacja polska, były udekorowane flagami polskimi

Budapeszt, 23 kwietnia. (PAT) Pociąg wiozący p. premiera Kościółkowskiego wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył na stację graniczną Hegyeshalom o godz. 9.30. Na spotkanie p. premiera wyjechali do Hegyeshalom poseł R. P. Lepkowski, major Michał Liposei Steiner oraz sprawozdawca PAT. Ze strony polskiej, z ramienia węgierskiego M. S. Z. hr. Juliusz Telegy, z ramienia węgierskiego ministerstwa obrony narodowej dr. Rudolf Andorka płk. sztabu głównego oraz poseł węgierski w Warszawie de Hory.

Na dworcu w Hegyeshalom udekorowanym flagami o barwach narodowych polskich i węgierskich oraz kwiatami ustawili się poczty sztandarowe szeregu organizacji węgierskich. Nadżupan ko-

mitetu Moson p. Laszlo de Radocsay powitał premiera krótkim, serdecznym przemówieniem. Na przemówienie p. premier odpowiedział w następujących słowach:

— „Wizyta moja w Budapeszcie jest odpowiedzią na wizytę premiera Gömbösa w Warszawie w październiku 1934 r. Leży ona w płaszczyźnie stałe zacieśniających się tradycyjnych stosunków przyjaźni pomiędzy Polską i Węgrami.”

Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę i około godz. 10 min. 30 przybył do Győr, gdzie zebrane były jeszcze liczniejsze tłumy ludności. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz Győr, poczem dziewczęta w strojach narodowych wręczyły panu premierowi kwiaty.

O godz. 12 min. 40 pociąg przybył do Budapesztu, gdzie na spotkanie szefa rządu zjawili się premier Gömbös, wszyscy członkowie rządu, podsekretarze stanu i prezydium rady ministrów.

Z chwilą wejścia pociągu na peron orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem po powitaniu premier Gömbös przedstawił zebranych p. premierowi Kościółkowskemu.

Po powitaniu na dworcu premier z towarzyszącymi mu osobami odjechał do zarezerwowanych apartamentów w hotelu Dunapalota.

O godz. 13 min. 30 p. premier Kościółkowski w otoczeniu członków delegacji złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13 min. 50 p. prezes rady ministrów wraz z towarzyszącymi mu osobami wpisał się do księgi u regenta Węgier i pani de Herthy. Następnie p. premier złożył krótką wizytę u węgierskiego premiera i u min. spraw zagr. O godz. 14 min. 15 rozpoczęło się śniadanie, wydane na cześć p. premiera przez posła R. P.

O godz. 20.30 premier Gömbös wydał obiad na cześć premiera Kościółkowskiego. Uroczyste przyjęcie odbyło się również na uniwersytecie Piotra Pazmany.

Premier Marjan Zyndram Kościółkowski został odznaczony wielką wstęgą I klasy węgierskiego Krzyża Zasługi (jest to odznaczenie udzielane w zasadzie tylko Głowom Państw.).

Pierwsza rocznica nowej Konstytucji

„Nowa Konstytucja zrodziła się z myśli i zaleceń Wielkiego Marszałka”. — Przemówienie marszałka sejmu p. St. Cara przez radio

Warszawa, 23 kwietnia. (Pat) — Dzisiaj o godz. 20.35 z okazji rocznicy podpisania konstytucji, marszałek sejmu p. Stanisław Car, wygłosił następujące przemówienie przez radio:

„23 kwietnia roku zeszłego, Pan Prezydent Rzplitej dokonał na Zamku Królewskim w Warszawie aktu podpisania nowej konstytucji, uchwalonej przez izbę ustawodawczą.

Od tej daty, której niepodobna jest odmówić głębszego znaczenia historycznego, upływa w dniu dzisiejszym rok.

„Rok czasu — jakże to niewiele, gdy się spogląda z perspektywy historycznej na dzieje narodu, posiadającego tysiącletnią kulturę i z kultury tej wyrosła własna, rodzima tradycja.

A jednak rok ubiegły stał się przełomowym w życiu wewnętrznym Polski: w roku tym odszedł nazawsze Mąż wielkiej miary, jeden z największych, jakich wydała kiedykolwiek ziemia polska.

Doniosłości tego faktu nie jest w stanie w całej pełni ocenić współczesne pokolenie. Przyszłe dzieje ustalą dopiero właściwe rozmiary tej wielkiej straty, która poniosła Polska wskutek zgonu Józefa Piłsudskiego.

Był on nie tylko bojownikiem o wolność i niepodległość Polski uciemiężonej ale także wskrzesicielem i budowniczym Polski odrodzonej.

Z chwilą zgonu Józefa Piłsudskiego, ubył z życia publicznego Polski czynnik niezmiernie wagi, czynnik, który dźwigał na swych ramionach brzemie odpowiedzialności za losy państwa i narodu.

Józef Piłsudski, przewidując zbliżający się zgon, dążył w trosce o przyszłe losy Polski do uporządkowania stosunków wewnętrznych w odbudowanym przez siebie państwie.

Wielkie i nieprzemijające są wyniki Jego pracy w dziele organizacji wojska i w dziedzinie polityki zagranicznej. Ale niemniejszą troskę przejął Józef Piłsudski i w zakresie oparcia ustroju państwa na trwałym fundamencie prawa.

Troska ta wyraziła się już w pierwszym orędziu Jego z dnia 14 listopada 1918 roku, w którym, zapowiadając zwołanie sejmu ustawodawczego, chce w nim widzieć „twórcę praw narodu”, odzwierciedlała się ona następnie w Jego pismach i mowach oraz przejawiała się w Jego czynach, zmierzających konsekwentnie do ugruntowania podstaw ustrojowych budującego się państwa.

Wielki wychowawca narodu, Józef Piłsudski starał się wydobyc z duszy polskiej jej wartości moralne i na nich chciał budować przyszłość Polski.

Pierwsza konstytucja Polski odrodzonej, uchwalona przez sejm ustawodawczy w dniu 17 marca 1921 roku, nie czyniła zadość tym wymogom, wyrastała ona z innych źródeł moralnych, niż te,

których inspiatorem był Józef Piłsudski. —

To też zmiana ustroju stała się koniecznością nieuniknioną. Hasło reformy konstytucji rzucił w społeczeństwo Józef Piłsudski. Pod tem hasłem dokonał się przewrót majowy.

Długo jednak trwały walki wewnętrzne o nowy ustrój.

Ale opór został przełamany. Troska o losy państwa odniosła tryumf nad egoizmem partyjnym.

Izby ustawodawcze poprzedniego powołania, w których oboz Józefa Piłsudskiego znalazł się w większości, podjęły pracę nad naprawą ustroju Rzplitej w duchu wskazań Wielkiego Marszałka i w poczuciu ciężącego na nich obowiązku — dzieła dokonały.

Nowa konstytucja zrodziła się z myśli i zaleceń Wielkiego Marszałka.

Jej myślą przewodnią jest podniesienie autorytetu władzy państwowej w Polsce, a co za tem idzie — podniesienie powagi samego państwa.

Wzmacniając uprawnienia rządu, nowa konstytucja porucza przedstawicielstwu narodowemu doniosłe funkcje: stanowienia praw, uchwalania budżetu, nakładania ciężarów na obywateli, tudzież sprawowania kontroli nad działalnością rządu.

Stosunek rządu do izb ustawodawczych jest oparty na zasadzie pełnej równorzędności.

Opierając się na analizie polskiej rzeczywistości oraz na właściwościach charakteru polskiego narodu — nowa konstytucja jest narodowa ze swego ducha, zgodnie jednak z najpiękniejszą tradycją naszej znanej z dziejów tolerancji, stoi ona w stosunku do obywateli innej

narodowości i wyznania na stanowisku równych praw, ale też i równych obowiązków wobec państwa.

Przed rokiem — jak to już zaznaczyłem — dnia 23 kwietnia 1935 roku Pan Prezydent Rzplitej podpisał nową konstytucję na Zamku Warszawskim w obecności marszałków sejmu i senatu, członków zarządu oraz twórców konstytucji z premierem Sławkiem na czele. Pod nową konstytucją położył swój podpis, jeden z ostatnich przed swym zgonem, Józef Piłsudski, sankcjonując ten akt nie tylko prawnie, ale i moralnie.

Uznany przez cały naród autorytet Józefa Piłsudskiego nadaje nowej karcie konstytucyjnej szczególną moc i czyni z niej testament polityczny, który nam przekazał w spuściznę Wielki Marszałek. —

Płk. Sławek przeciw zakłamaniu w polityce

Warszawa, 23 kwietnia. (Pat) — W dniu 23 b. m. jako w pierwszą rocznicę uchwalenia nowej konstytucji wiele osób ze świata politycznego i parlamentarnego, złożyło gratulacje płk. Waleremu Sławkowi, jednemu z głównych twórców konstytucji.

W godzinach południowych, grupa ludowa posłów i senatorów podejmowała płk. Sławka śniadaniem.

Przemówienie powitalne wygłosił pos. Stanisław Kielak. W odpowiedzi zabrał głos płk. Sławek, który oświadczył:

„Grupa ludowa dawnego bloku to grupa przyjaciół. Zbliżyło nas wzajemnie do siebie jednakowe rozumienie za-

dań, jakie działacza i polityka obecnej epoki obarczać winny. Na okres pokolenia, do którego siebie zaliczam, przypada bardzo znaczne podniesienie się mas robotniczych i ludowych wiejskich w swojej świadomości obywatelskiej i w roli, jaką odgrywają.

Ten proces w pełnym rozpędzie odbywa się na naszych oczach. To też wielką wagę posiada pytanie, jakie i w jakim kierunku będą zmierzały oddziaływania polityków i działaczy na kształtowanie się ducha tych licznych mas naszego społeczeństwa. Czy system obietnic nie przemyślanych i nierealnych utrzymać będzie w polityce owo zakłamanie,

które z taką siłą przejawiało się w pierwszych latach wyzwolonej Polski, a które godność ludzką tych mas poniżało czy też w imię właśnie godności ludzkiej weźmie górę mówienia prawdy, choćby trudnej narazie do zrozumienia.

Kilka pokoleń wznawiało walkę o odzyskanie utraconej wolności narodu. Ich marzenia, aby wolność na ramieniu zbrojnym wszystkich warstw narodu oparcie znaleźć mogła, zostały zrealizowane geniuszem Wielkiego Człowieka, jakim dzieje nasze opromienił. Zostawił nam w spuściznę państwo wyzwolone, a ustrój oparty na prawach nowej konstytucji, normującej pracę żyjących i przyszłych pokoleń.

Zamieć śnieżna i powódzie w Niemczech

Berlin, 23 kwietnia. (PAT) Długotrwałe deszcze i burze śnieżne doprowadziły w wielu miejscowościach wschodnich i południowych Niemiec do wylewów.

Z Dortmundu donoszą, że silnie wzbrana rzeka Lippe w jednej części miasta wystąpiła z brzegów, zalewając ulice przybrzeżne. Przed zalaniem dalszych ulic chronią — jak dotychczas skutecznie — silne tamy. Wylew wyrządził duże szkody materialne.

Jak donoszą z Monachium, zamieć śnieżna nawiedziła szereg miejscowości górnej Bawarii, które przybrały zimowy wygląd. Dla oczyszczenia niektórych dróg musiano użyć plugów odśnieżnych. Temperatura dochodzi do 3 st. poniżej zera.

Nadzwyczajna sesja sejmu ma być zwołana w maju

Warszawa, 23 kwietnia. (B) W kołach politycznych krąży pogłoska, że na tle ostatniej sytuacji wewnętrznej w państwie, przyspieszone będzie zwołanie sesji nadzwyczaj-

nej sejmu i senatu. Zamiast w połowie czerwca — wedle tych pogłosek, sesja miałaby być zwołana w drugiej połowie maja.

Robotnicy ofiarowali armii 100 karabinów maszynowych dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 23 b. m. na łącznej audjencji wiceministra spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego, delegację wytwórci uzbrojenia w osobach dyrektora Wierzejskiego i dyr. Skrzypińskiego oraz delegację robotników wytwórci.

Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość wręczenia w dniu 25 b. m. ministrowi spraw wojskowych stu

karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, ofiarowanych armii polskiej przez pracowników fabryki karabinów.

Delegacja w tym samym składzie została przyjęta również przez generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Rydza-Smigłego która zaprosiła p. generalnego inspektora sił zbrojnych na ponownie uroczystość.

B. prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki dyrektorem Powszechnego Zakł. Ubezpieczeń Wzajemnych

Warszawa, 23 kwietnia.

Na wakujące od dłuższego czasu po śmierci ś. p. dyr. Władysława Strzeleckiego stanowisko naczelnego dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych powołany został w dn. 23. bm. p. Bronisław Ziemięcki.

Nowomianowany dyrektor Bronisław Ziemięcki był od listopada 1925 r. do kwietnia 1926 r. ministrem pracy i opieki społecznej, następnie prezydentem miasta Łodzi. W r. 1933 został powołany na stanowisko członka komisji rewizyjnej Monopolów Państwowych, które to stanowisko zajmował do chwili obecnej.

Idealne ogolenie za mniej niż 1 grosz dziennie

Pan wcale nie wie, jaką przyjemnością będzie golenie z chwilą, gdy zacznie Pan używać mydła do golenia Palmolive, wyrabianego na oleju oliwkowym i glicerynie i zaopatrzonego w wygodny schwył. Starczy Panu na długo — zapewnia idealne golenie i jest oszczędne.



MYDŁO DO GOLENIA

WYRABIANE NA OLEJKU OLIVKOWYM I GLICERYNIE

1 To „zielone mydło” wystarczy na 6 miesięcy i umożliwia 200 doskonałych ogoleń kosztem 1 grosza dziennie.

2 Nawet po najdokładniejszym ogoleniu twarz nie jest podrażniona, przeciwnie, jest świeża dzięki olejki oliwkowemu oraz glicerynie, użytym do wyrobu tego mydła.

3 Praktyczny uchwyt z maszyn umożliwia wygodne, oszczędne i całkowite zmycie mydła.

PALMOLIVE

Endecy nawołują do spokoju!.. Niespodziewane efekty ostatnich zajęć poznańskich. „Potrzeba spokoju”, mówi „Kurjer Poznański”... — Troska o Targi, czy nagłe otrzeźwienie?

Poznań, 23 kwietnia.

Po zaburzeniach ulicznych, które odbyły się tu w ostatnich dniach, tutejsze koła Stronnictwa Narodowego ujawniają pewne otrzeźwienie. Jak wiadomo, endecja zwała winę za tragiczne zajścia w Krakowie i Lwowie na jakichś mitycznych żydów, a przynajmniej starała się wywołać wrażenie, jakoby elementy wyrotowe tamtejsze znajdowały się pod komendą żydowska.

Rozruchy bezrobotnych w Poznaniu odbyły się jednak **WYRAŹNIE I BEZSPRZECZNIE BEZ UDZIAŁU ŻYDÓW.**

gdyż brali w nich udział przeważnie bezrobotni reemigranci z Francji. A jednak rozruchy były bardzo groźne i tylko taktownej i rozsądnej postawie władz przypisać należy, że nie przybrały one większych rozmiarów. Okazało się w oczach całej Wielkopolski, że do rozruchów o charakterze wyrotowym wcale nie potrzebni są żydzi.

Dlatego też Stronnictwo Narodowe w Poznaniu wydało odezwę do Wielko-Polan. W odezwie tej czytamy:

„Po zajęciach komunistycznych w Krakowie i we Lwowie nasłane z zewnątrz krwawe zbiry komunistyczne starają się wywołać zajścia także i w Wielkopolsce.

Stronnictwo Narodowe stało zawsze i stać będzie na czele walki o dobrobyt najszerzego warstw naszego narodu. Komuniści jednak walki tej nie prowadzą dla dobra ludu polskiego. Są oni tylko dobrze płatną armią Sowietów i działają jako ich przednia straż.

W imieniu narodowego społeczeństwa potępimy niepoczytalne wybrki komunistycznych agentów. Z Wielkopolski musimy ich przepędzić i przepędzimy. Nie ma dziś miejsca na bierne przypatrywanie się krwawym komunistycznym manewrom.

Wzywamy całe społeczeństwo do walki z komuną. Z braterskim apelem zwracamy się do bezrobotnych.”

Oczywiście, że trzeba czemś zamaskować taki odwrót polityczny. W dalszej więc części odezwę wspomnianą są „komuniści i ch żydowscy komendanci”. Ale jest to zrobione bez przekonania i widać, że raczej „honoris causa”...

„Kurjer Poznański” drukuje wstępny artykuł pod dziwnym, jak na to pismo, tytułem „Potrzeba spokoju...”

W artykule tym czytamy:

„Na ulicach obserwujemy lotne grupy młodych, często nawet wyrostków, szybko przenosząc się z miejsca na miejsce, z ulicy na ulicę, dokonując zniszczenia, bijąc szyby w składkach, wozach tramwajowych, a nawet usiłując wywrócić tramwaje. Kierując nimi jakaś niewidzialna ręka, która nie ma nic wspólnego z warstwami robotniczymi. To ręka międzynarodówki komunistycznej, której właśnie chodzi o po-

większenie i pogłębienie bezrobocia, o do prowadzenie pozbawionych pracy do sytuacji wprost beznadziejnej i osiągnięcie w ten sposób swych celów wyrotowych. Niszczenie bowiem czy złośliwe uszkodzenie warsztatów pracy nie prowadzi do jałgodzenia katastrofy bezrobocia. A każdy zniszczony skład, wybita szyba, zrabowany towar — to zmniejszenie szans zatrudnienia tych, którzy szukają pracy”.

Jest to, jak na główny organ stronnictwa narodowego, język zupełnie nie znany, gdyż właśnie wyrostki z natchnienia tego samego Stronnictwa starały się od długiego czasu uszkadzać w Polsce warszaty pracy, wybić szyby, niszczyć składy i rabować towar...

Dziennik wspomina dalej, że w najbliższych dniach odbędzie się w Poznaniu

OTWARCIE TARGÓW,

a zamieszki i niepokój mogą tylko od-

wieść zainteresowanych od przybycia na Targi, co stałoby się z wyraźną naszą szkoda.

Zauważyć przytem należy, że w tym ostatnim wypadku straciłby przedewszystkiem nasz „szary człowiek”, który od szeregu miesięcy czeka na wzmożenie się obrotów w okresie targowym. Straciłby przedewszystkiem fiakier i szofer, kelner, posłaniec, czy pokojówka w hotelu, restauracje i składy ze swymi współpracownikami!

Ten motyw jest zupełnie słuszny. Czy jednak „Kurjer Poznański” nie rozumie, że całe państwo jest codziennie przez okrągły rok terenem takich „targów” i że awantury i skandale odstraszaają ludzi i kapitały, że przyczyniają się do wzrostu bezrobocia i chaosu?...

Po Targach Poznańskich zobaczymy czy rozum „Kurjera Poznańskiego” po-

dyktowany tylko został w obawie o własną skórę, czy też jakimś otrzeźwieciem politycznym na poważniejszą skalę.

„Ruchowi narodowemu grozi zwichnięcie”...

Toruń, 23 kwietnia.

Organ Stronnictwa Narodowego na Pomorzu „Słowo Pomorskie” drukuje artykuł p. t. „Dokąd idziemy”.

Dziennik stwierdza szybkie postępowanie radykalizacji mas w Polsce:

„Stoimy wobec wartkiego potoku radykalizmu, rozkołysanego przez propagandę komunistyczną i jej różnorodne konsekwencje. I co najsmutniejsze — Intelligencja polska, z nielicznymi wyjątkami, stoi przerażona i bezradna wobec żywiołowego prądu od dołu. Zamknęła się w skorupie swego środowiska i swoich klasnych interesów. W jej oczach czai się jakieś wyczerpanie nerwowe. Obłąkana postawa Intelligencji na nowe procesy życia narodowego i politycznego grozi ruchowi narodowemu zwichnięciem.”

To odkrycie „zwichnięcia ruchu narodowego” nie jest żadnym odkryciem. Wszystkie czynniki należycie uświadomione politycznie zdają sobie sprawę, że rozniecanie w masach nienawiści i karmienie ich przez kilka lat tylko antysemityzmem musi w rezultacie doprowadzić do wybuchów, które nie ograniczą się do występów antyżydowskich, ale przerzucą się również i na teren antypaństwowy wogóle.

Każde okłamywanie musi się skończyć, a każde kłamstwo musi się przedewszystkiem na tym, który je puścił w ruch.

Znów zamach bombowy w pow. kościańskim

Wybuch bomby w mieszkaniu emer. pułk. Lipińskiego

KOŚCIAN, 23 kwietnia.

Jak już donosiliśmy, powiat kościański był terenem 7-iu zamachów bombowych, w związku z czem starostwo powiatowe rozwiązało Stronnictwo Narodowe w całym powiecie ze względu na to, że jego członkowie brali udział w powyższych zamachach.

Obecnie dokonano ósmego z rzędu zamachu bombowego, tym razem na mieszkanie prywatne emerytowanego płk. Lipińskiego w Bojanowie Starym. Bomba była zmechanizowana. Rzucono

ją do okna domu mieszkalnego. Eksplozja nie pociągnęła na szczęście ofiar w ludziach, uszkodziła jedynie szyby, parkan i część mebli.

Przybyła na miejsce policja z psem policyjnym „Mamutem” prowadził energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców.

Ze względu na dobro dochodzeń, szczegółów nie możemy narazie podać. Ponowny zamach wywołał zrozumiałe wrażenie w całym powiecie.

Abisyńczycy przygotowują obronę Addis-Abeby

Wszystkie drogi wiodące do stolicy niszczone są dynamitem. —
Atak abisyńczyków na karabiny maszynowe

Warszawa, 23 kwietnia.

(PAT) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji:

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego nie zostało nic godnego uwagi. Agencja Reutersa donosi natomiast, że abisyńczycy czynią największe wysiłki, aby powstrzymać i opóźnić marsz wojsk włoskich z Dessje na Addis Abebę. W wielu miejscach, w których drogi wiodące do stolicy przechodzą, a mianowicie na płaskowzgórzu Dhola Meda, oddziały abisyńskie z udziałem ochotników niszczą dynamitem odcinki drogi.

Lotnicy włoscy ostrzeliwują abisyńczyków z karabinów maszynowych, ale musieli zrezygnować z bombardowania, aby nie dopomagać do dzieła niszczenia

drogi. Wysadzanie dróg powstrzyma nie wątpliwie na jakiś czas marsz włochów i pozwoli abisyńczykom na zorganizowanie oporu. Już dziś znaczne oddziały wojowników opuszczały stolicę, udając się w kierunku północnym drogą do Dessje, aby zająć pozycje panujące nad terenem górzystym wznoszącym się nad drogą.

Abisyńczycy przygotowali już obronę dostępu do stolicy i nie zamierzają wcale opuszczać Addis Abeby. Jednocześnie inne oddziały abisyńskie nacierają z północy i walką partyzancką trapią włochów, przecinając im linie komunikacyjną. W dniu dzisiejszym oddziały te straciły m. in. dwa samoloty włoskie na południe od Dessje. Źródła abisyńskie donoszą, że szereg Galla, które w czasie marszu włoskiego na Dessje pomagały włochom, obecnie prze rzuciły się na stronę abisyńczyków i

atakują wojska marszałka Badoglio od tyłu.

Według wiadomości abisyńskich, w bitwie w Ogadenie włosci stracili kilka tysięcy rannych i zabitych. Abisyńczycy ponieśli również duże straty, gdyż szli kilkakrotnie do ataku na karabiny maszynowe nie zwracając uwagi na morderczy ogień.

Ras Nasibu nadał depeszę o zwycięskiej bitwie dokoła góry Dżogo na zachód od Sasabaneh i na północ-zachód od Birkut. Atakowały tam wojska włoskie przybyłe z Libji, oddziały dubatów i lotnicy. Bitwa trwała przez trzy dni ze zmiennym szczęściem. Po trzech dniach abisyńczycy zdołali posunąć się naprzód. Na czwarty dzień włosci rzucili do walki nowe siły i odparli abisyńczyków aż do poprzedniej pozycji, nie zdołali jednak posunąć się ani o krok naprzód.

Tylko Belgja jest zagrożona

Francję dostatecznie broni linja Maginot. — Linja ta ma być przedłużona na terytorjum belgijskie aż do Leodjum

Sensacyjne wyniki narady sztabów generalnych

London, 23 kwietnia. (Pat) — Aczkolwiek narady sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgji otoczone były ścisłą tajemnicą, to jednak obecnie zaczynają przenikać do prasy pewne informacje o powziętych w toku tych narad decyzjach.

W kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że głównym tematem obrad była sprawa obrony terytorjum belgijskiego. Delegaci brytyjscy wychodzili z założenia, że fortyfikacyjna linja Maginot zapewnia Francji znaczne bezpieczeństwo i że wskutek istnienia linii Maginot ewentualna niesprowokowana napaść mogłaby nastąpić tylko poprzez terytorjum Belgji.

Ponadto wybrzeża belgijskie uważane są w Londynie jako ewentualne miejsca wypadowe, z których również Niemcy mogliby zaatakować wybrzeża brytyjskie. Przyjęty dziś powszechnie w Anglii pogląd premiera Baldwin, że GRANICE W. BRYTANJI ZNAJDUJĄ SIĘ NAD RENEM, miał na względzie szczególnie położenie granic belgijskich.

Dlatego też w toku narad sztabowych uwaga delegacji brytyjskiej skierowana była przede wszystkim na Belgję, a stro na francuska całkowicie przyjęła brytyjski punkt widzenia. Podobnie i strona belgijska przyjmuje bez zastrzeżeń koncepcję brytyjską. W ustosunkowaniu się Belgji, dużą rolę odgrywa okoliczność, iż Belgja coraz więcej ulega wpływowi flamandzkim, flamandzcy zaś nie żywią dziś tak silnych sympatyj wobec Francji, jak wallonowie. Flamandzcy wyraźniej też nastawieni są ku zbliżeniu z Anglią, wobec czego koncepcja, aby obrona Belgji stała się przedmiotem szczególnej troski W. Brytanji, odpowiada całkowicie nastrojom flamandzkim.

Ze strony brytyjskiej wyraził miano w wyniku narad sztabowych, całkowitą gotowość podjęcia niezbędnych przygotowań pod warunkiem jednak, że FRANCJI ZGODZA SIĘ NA PRZEDŁUŻENIE LINJI MAGINOTA NA TERYTORJUM BELGIJSKIE, AŻ PO LEODJUM, BUDUJĄC WZDŁUŻ GRANICY BELGIJSKIEJ LINJĘ FORTYFIKACYJNĄ.

Powyższy warunek brytyjski miał być przyjęty również przez Francję. Ponadto W. Brytanja zażądała miała od Belgji oddania do dyspozycji floty angielskiej portu Zeebrugge, jako bazy morskiej w razie potrzeby. Strona angielska zażądała również wyznaczenia brytyjskim wojskom lotniczym odpowiednich obszarów na terytorjum Belgji dla stworzenia dwóch angielskich baz lotniczych. Wre-

szcie W. Brytanja postawić miała warunek, aby Francja natychmiast przystąpiła do wybudowania nowej arterji drogowej, łączącej wybrzeże belgijskie z północno-wschodnią częścią Francji. —

Arterja ta miałaby być przystosowana do potrzeb transportu zmotoryzowanych oddziałów wojskowych. I to żądanie brytyjskie miało być jakoby w zasadzie całkowicie zaakceptowane zarówno przez

Francję jak i Belgję. Obecnie sprezyowane mają być odpowiednie plany dla ewentualnego zrealizowania tych przygotowań do wspólnej obrony przeciw niesprowokowanej napaści.

Niemcy nie otrzymają kolonij

Ani Anglia, ani Francja nie wyrzekną się terytorjów manda'owych

London, 23 kwietnia.

(Pat) — Poseł liberalny Mander zapytał dziś premiera Baldwin, czy rząd brytyjski porozumiewał się z rządami do minjów w sprawie ewentualnego zwrotu Niemcom terytorjów manda'owych.

Premjer Baldwin, odpowiadając na to pytanie, oświadczył, że poseł Mander najwidoczniej opiera swą interpelację na nieporozumieniu. Rząd brytyjski bowiem nietylko nie wyraził żadnej gotowości

rozważenia sprawy zwrotu Niemcom jakiegokolwiek z terytorjów manda'owych ale wogóle — jak to parokrotnie oświadczone — nie rozważał tej kwestji i wcale jej nie rozpatruje. Kwestja konsultacji więc z dominjami na ten temat wogóle nie powstała.

**

Paryż, 23 kwietnia.

(Pat) — Dyrektor urzędu terytorjów manda'owych Truitard wygłosił dzisiaj

przez radio przemówienie, w którym przytoczył dane statystyczne, dotyczące rozwoju Kamerunu pod mandatem francuskim.

Prelegent stwierdził, iż warunki gospodarcze w Kamerunie rozwijają się po myślnie, a liczba tubylczej ludności wzrosła o 300 tysięcy. Francja, podobnie jak W. Brytanja, oświadczył Truitard, nie może myśleć o wyrzeczeniu się terytorjów manda'owych.

Nowa wojna—to kataklizm

Znamienne przemówienie Churchilla w sprawie zbrojeń niemieckich

London, 23 kwietnia.

(PAT) W toku dzisiejszej debaty parlamentarnej nad expose budżetowemu kanclerza skarbu zabrał głos Winston Churchill. Zwrócił on specjalną uwagę na konieczność zbrojeń. Oświadczył on, że ostatnio poddawano w wątpliwość cytowane przezeń sumy, jakie Niemcy wydały na zbrojenia w ciągu ostatnich kilku lat. Cyfry te, zdaniem

inowcy, pochodzą ze źródeł niewątpliwie godnych zaufania i są ścisłe.

Sumy te, oświadczył Churchill — od czasu objęcia władzy przez kanclerza Hitlera, dochodzą do 20 miliardów marek niem. W czasie pamiętnej dyskusji w izbie — mówił Churchill — słyszeliśmy, że jesteśmy na martwym zwrocie i że dojdziemy doń w czasie obecnej kadencji parlamentu. Albo nastą-

pi złagodzenie nastrojów i wielkie mocarstwa podadzą sobie ręce, otworzą to przed nami chlubną erę pomyślności, albo też nastąpi wybuch i katastrofa o nieobliczalnych skutkach, której rozmiarów umysł ludzki nawet nie jest w stanie ogarnąć.

Jestem przekonany, że również silna armja W. Brytanji pod wyraźnym i starogłównym kierownictwem i nie dążąca do niczego oprócz pokoju, lecz gotowa do wszelkiego ryzyka dla tego pokoju mogłaby przeważać szale na rzecz błogosławionego lub przekleśtego losu ludzkiego.

Gdy Churchill zakończył mowę rozległy się burzliwe oklaski na wszystkich ławach izby.

Narazie spokój w Palestynie

Jerozolima, 23 kwietnia.

Oddziały wojska skoncentrowane w Jajfie w dalszym ciągu czuwają nad spokojem.

Komisarz okręgowy Jerozolimy konferował dziś z burmistrzem-arabem, którego prosił aby wpłynął na arabów uspokajająco. Chodzi o to, aby w piątek nie doszło do demonstracji.

Oddziały policji, które przed kilkoma dniami odkomenderowano do Jajfy, dziś powróciły do Jerozolimy w związku z akcją bezpieczeństwa przed dniem piątkowym. Również kilka oddziałów wojska cofnęło z Jajfy do Jerozolimy.

Dziś ukazał się komunikat urzędowy stwierdzający, że w całym kraju panuje spokój i że poza kilku drobnymi incydentami nie zanotowano nigdzie nic godnego uwagi.

Miasteczko Gierwaty płonie

Wilno, 23 kwietnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym w miasteczku Gierwaty, pow. wileńsko-trockiego wybuchł wielki pożar, który strawił dotychczas około 20 domów.

Silny wiatr przenosi ogień z jednego zabudowania na inne. Kilkadziesiąt domów jest zagrożonych. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona spowodu wiatru. Przyczyna pożaru narazie nie wyjaśniona.

Meteor spadł w Hiszpanji

Madryt, 23 kwietnia.

(PAT) W pobliżu miejscowości Villarreyo de Fuentes (provincia Cuenca) spadł wielki meteor, poczem zerwał się w alony cyklon, wyrwijając z korzeniami przeszło 200 dębów.

Pożyczka holenderska dla Francji

Rokowania toczą się w Amsterdamie

Haga, 23 kwietnia.

(PAT) Pomimo zaprzeczeń okazuje się obecnie, że w Amsterdamie toczą się istotne rokowania w sprawie pożyczki dla Francji.

Zapewniają, że strona techniczna pożyczki holenderskiej dla Francji nie przedstawia obecnie żadnych trudności, które dotyczą jedynie strony handlowo-politycznej transakcji, gdzie jednakże różnice poglądów nie wydają się być

niemożliwe do usunięcia.

Jeśli transakcja ta dojdzie do skutku będzie to druga w dobie obecnego kryzysu finansowego zaciągnięta przez Francję pożyczka zagraniczna. Jak wiadomo bowiem, Francja niedawno uzyskała w Wielkiej Brytanji kredyt 3 miliardów franków, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa zostały już przez Francję niemal całkowicie wykorzystane.

Posel niemiecki w Egipcie odnaleziony

przez samoloty brytyjskie.—Zabłądził on na pustyni

London, 23 kwietnia.

(PAT) Agencja Reutersa donosi z Kairu, że zaginiony od kilku dni posel niemiecki von Stohrer, został dziś o godzinie 9.30 czasu lokalnego odnaleziony przez samoloty brytyjskie w pobliżu miejscowości Baharia.

Von Stohrer oraz jego szofer znajdują się w dobrym zdrowiu. Obaj, około południa czasu lokalnego powrócili samolotem do Kairu.

Wyjaśniło się, że posel von Stohrer i jego kierowca Harkstein w drodze do oazy Baharia zjechali z właściwej drogi w odległości 25 klm. na poł-zach. od oazy w Babel-Horaby.

W drodze zepsuła się karoserja samochodu, wobec tego musieli zatrzymać się. W oczekiwaniu na pomoc podróżni zanosili duże cierpienia wskutek samumu i upału dochodzącego do 50 st.

Tajemnicza zbrodnia w hotelu angielskim

Władze nie zdołały ująć sprawców

Paryż, 23 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, że dzisiejszej nocy znaleziono w hotelu w Kensington 22-letniego Niemca Richarda Heilbronnera, zastrzelonego z rewolweru.

Wdrożone przez policję dochodzenie

stwierdziło, że Heilbronner bawił w Londynie od kilku dni i że został zabity dwiema kulami.

Dyrekcja i personel hotelu oświadcza, że zabity zdradzał ostatnio wyraźne przygnębienie.

Anglicy zabezpieczyli granicę Sudanu

Kair, 23 kwietnia.

(PAT) Według wiadomości, jakie nadeszły z Sudanu, władze brytyjskie wydały zarządzenia zapobiegawcze mające na celu ochronę granicy wschodniej Sudanu.

Stworzono specjalną strefę wojsko-

wa, w której wszelki ruch jest wzbroniony. Posterunki wojskowe w szczególności pilnują dróg komunikacyjnych pomiędzy Kassala a Abisynja.

Do Sudanu wysłano niedawno oddziały wojska, które były skoszarowane w Marsamatrouh.

Min. prof. Świętosławski jedzie do Wilna

Wilno, 23 kwietnia.

(PAT) W dn. 25 i 26 b. m. bawić będzie w Wilnie minister oświaty dr. Świętosławski, w celu zapoznania się z uniwersytelem Stefana Batorego.

W czasie swego pobytu w Wilnie p. minister wygłosi odczyt o organizacji pracy naukowej i towarzystwach naukowych w Polsce.

Spadkobiercy b. sułtana przegrali proces z rządem francuskim

Paryż, 23 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi ze Stambułu, że mieszany trybunał francusko-turecki odrzucił pretensje rodziny b. sułtana Abdul-Hamida przeciwko państwu francuskiemu o odszkodowanie za majątki należące do byłej dynastji królewskiej w Syrii na obszarach znajdujących się pod mandatem francuskim.

Trybunał mieszany skazał spadkobierców b. sułtana na poniesienie kosztów sądowych.

Dnia
czeto bu
przy zb
Rynku.
nej odda
burskiej
czeta dn
Ratusza
latem, al
ten w sw
w kwietn
nie „po
i miesz
Dawny r
Starem
W ro
kowski
sza łódz
go zegar
nego zeg

Kwi
2
Pi

Drobn
PRZYGA
TEKI PUB
w Łodzi s
konkursu r
stąpi szcze
w dniu 12
nu Marszał
Budowa
czerwca

POCIA
wie urucho
związk
na Górnym
mą udział
przez zwią
towicach.

ULGI I
MOCHODC
1 maja. C
tytułu opa
drogowego
Równocześ
ległości z
rozek samo

POSTOJ
dzi zostan
dem skrzyż
szy ruch, s
kie dorożki
scach tylk
zwalzcza
znalezienie
cach.

KONTR
się w przys
na celu z
tarnego mi
danie, czy
wi, mięso s
cie organiz

Konfer
trwała
Wczor
rozpoczęł
konferenc
kotoniarz
przez cał
nocy Gł
pertraktac
bryczny c
chcieli uz
wszystkie
W chw
rencja jes

Nocy d
ki: J. Kab
kowskiej (l
womiejska
21). M. Ba
Czyńskiego
skiego (Ka

Z dziejów Łodzi

Dnia 24 kwietnia 1826 roku rozpoczęto budowę w Łodzi nowego Ratusza przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Nowego Rynku. Plac leżący po stronie przeciwnej oddano parafii ewangelicko - augsburskiej pod budowę kościoła. Rozpoczęta dnia 24 kwietnia 1826 r. budowa Ratusza została zakończona w roku 1827 latem, ale magistrat łódzki objął gmach ten w swe posiadanie dopiero w 1830 r. w kwietniu. Gmach ten zwany popularnie „pod zegarem” zajęły biura miejskie i mieszkanie burmistrza Czarkowskiego. Dawny ratusz przy ul. Kościelnej na Starem Mieście oddano na szkoły.

W roku 1827 przemysłowiec ozorkowski Schloesser ufundował dla Ratusza łódzkiego zegar, dla utrzymania tego zegara miasto zaangażowało specjalnego zegarmistrza.



Dzisiaj: Filijasa Kapuc. M.
Jutro: Marka Ewang.
Wschód słońca 4.21
Zachód słońca 18.47
Wschód księżycy 6.10
Zachód księżycy 23.38
Długość dnia 14.26
Przybyło dnia 6.47

Drobne wiadomości

PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi są już w pełnym toku. Po rozpisaniu konkursu na budowę, w dniach najbliższych nastąpi szczegółowe rozpatrzenie projektów, zaś w dniu 12 maja, to jest w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka, ogłoszone będą wyniki konkursu. Budowa rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca.

POCIĄGI POPULARNE Z ŁODZI do Katowic uruchomione zostaną w dniach 2-4 maja w związku z przypadającą 15 rocznicą powstania na Górnym Śląsku. Uczestnicy wycieczek wezmą udział w uroczystościach, zorganizowanych przez związek powstańców górnośląskich w Katowicach.

ULGI DLA WŁAŚCICIELI DOROŻEK SAMOCHODOWYCH będą wprowadzone z dniem 1 maja. Obniżone będą wszystkie zaległości z tytułu opłat na rzecz państwowego funduszu drogowego oraz zniesione będą opłaty na ten cel. Równocześnie mają być rozłożone na raty zaległości z tytułu podatku dochodowego od dorożek samochodowych.

POSTOJE DLA DOROŻEK KONNYCH w Łodzi zostaną zmienione w ten sposób, by na każdym skrzyżowaniu ulic, na którym panuje większy ruch, stały po 2-3 dorożki. Obecnie wszystkie dorożki konne skupione są w kilku miejscach tylko, co uniemożliwia mieszkańcom, zwłaszcza w późnych godzinach wieczornych, znalezienie środka lokomocji na bocznych ulicach.

KONTROLA JATEK MIESNYCH odbędzie się w przyszłym tygodniu w Łodzi. Kontrola ma na celu z jednej strony sprawdzenie stanu sanitarnego miejsc sprzedaży mięsa, a z drugiej zbadanie, czy nie jest sprzedawane, wbrew zakazowi, mięso siekane, najczęściej powodujące zatrucie organizmu.

Konferencja z kotoniarzami trwała wczoraj do późnej nocy

Wczoraj o godzinie 12 w południe rozpoczęła się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie likwidacji strejku kotoniarzy. Narady trwały bez przerwy przez cały dzień i wieczorem do późnej nocy. Głównym tematem tak długich pertraktacji była sprawa delegatów fabrycznych, których przemysłowcy nie chcieli uznać, zgadzając się poza tym na wszystkie inne żądania robotników. W chwili zamknięcia numeru konferencja jeszcze trwa.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprrowskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródniejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), L. Czyskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiego (Katna 54), U. Siniękiej (Rzgowska 59).

Pożyczka na roboty publiczne zaciągnięta została przez zarząd miasta z Funduszu Pracy. — Uchwały rady miejskiej

Wczoraj wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie rady miejskiej dla uchwalenie pożyczek, które miasto zaciągnąć ma z Funduszu Pracy na prowadzenie tegorocznych robót sezonowych. Posiedzenie trwało bardzo krótko, na porządku dziennym bowiem figurowały tylko trzy sprawy. Przewodził wiceprez. Godlewski.

W komunikatach zarząd miejski podał do wiadomości rady, że w sobotę odbędzie się posiedzenie komitetu nagrody m. Łodzi i że przyznana nagroda wręczona będzie przyszłemu laureatowi na uroczystym posiedzeniu rady w przyszłym miesiącu. Bezpośrednio po tem przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawę zaciągnięcia pożyczek zreferował radny Chodakowski. Wskazał on, że w roku bieżącym miasto nie ma nadwyżek budżetowych i dlatego może prowadzić roboty inwestycyjne wyłącznie z kredytów z Funduszu Pracy. Suma jednak, którą Fundusz Pracy przyznał jest stanowczo niewystarczająca,

nie pokrywa nawet minimalnego zapotrzebowania na rok bieżący. Na wodociągi przyznano Łodzi zł. 800.000, na budowę kanalizacji — zł. 1.050.000, na przyłączenia wodociągowe — zł. 100.000 i na roboty drogowe — zł. 200.000, łącznie zł. 2.200.000. A tymczasem minimalny plan prac tegorocznych wymaga zł. 4.075.000. Zarząd miejski czyni jednak dalsze starania i ma już zagwarantowaną pożyczkę towarową w wysokości zł. 1.050.000. W ten sposób byłoby brak jeszcze 840.000 zł., ale zarząd miejski sądzi, że uda mu się tę kwotę uzyskać.

Pożyczki przyznane Łodzi są krótkoterminowe, albowiem tymczasowy zarząd miejski nie ma prawa zaciągania pożyczek dłuższych, aniżeli na 1 rok. W umowie jest jednak zastrzeżenie, że gdy Łódź otrzyma zarząd miejski z wyboru, pożyczki te zostaną skonwertowane na długoterminowe, na okres 15 lat. Niezależnie od tego Fundusz Pracy przyznał dotacje na roboty inwestycyjne nierenujące się, a więc na regulację rzek Łód-

Nie czekaj na ostatnią godzinę!
CZAS TO PIENIĄDZ, ZDROWIE TO MAJĄTEK. NIE CZEKAJ, AŻ CI LEKARZ POWIE „PIJ CODZIENNE OVOMALTYNE, ABY NIE DOPUŚCIĆ DO WYCZERPANIA I OSŁABIENIA”. PORÓWNAJ WARTOŚĆ TWOJEJ SIŁY ZAROBKOWEJ Z KOSZTEM FILIZANKI OVOMALTYNY Dra Wandera
 Porcja Ovomaltyny do śniadania kosztuje tylko 10 groszy.
 Ovomaltyna jest smaczna i łatwa do przyrządzenia.
 Wszędzie do nabycia w cenie już od zł. 1.20 za puszkę.

Mniej niż 10 groszy dziennie wydaje olbrzymia większość chłopów w Polsce

Jakkolwiek rolnik ograniczył swoje wydatki gotówkowe do minimum, to jednak nie mógł ich uniknąć zupełnie, ponieważ niektóre artykuły pierwszej potrzeby nie są przepięt wytwarzane (sól, cukier, nafta i t.p.). Artykuły te musiał nabywać za gotówkę. Są to jednak wydatki minimalne, przyczem zupełnie wyraźnie występują różnice dzielnicowe.

Tak więc rolnicy, wydający na zakup środków utrzymania mniej niż 10 groszy dziennie na osobę dorosłą, stanowią: w woj. wileńskim 89,3 proc. ogólnej ich liczby, w woj. nowogrodzkiem 87,5 proc. w poleśkim 75,0 proc. w tarnopolskim 69,2 proc., w stanisławowskim 64,3 proc. w lwowskim 68,6 proc. w krakowskim

64,5 proc. w kieleckim 65,4 proc., w lubelskim 96,7 proc., w białostockim 58,8 proc., w warszawskim 27,6 proc., w łódzkim 25,7 proc., a na Śląsku tylko 5,8 proc. w Wielkopolsce 2,8 proc. i na Pomorzu 12,5 proc.

Przytoczone cyfry stwierdzają, że wydatki gotówkowe drobnego rolnictwa na dopkupno środków utrzymania są bardzo małe, przyczem przeważającą kwotą jest mniej niż 10 groszy na osobę dziennie. Wyniesie to 2-3 zł. miesięcznie, a za to trudno kupić coś więcej, jak trochę soli, nafty lub mydła, czy szczypotę machorki. Z 16 województw w 10 rolnicy przeważnie tyle wydają.

D-ra Lustra Krem „Ultrasol“

naświetlony promieniami ultrafioletowymi, jest niedoścignionym preparatem do pielęgnacji cery i rąk. Przy wykwitności cena nader przystępna.

Strajk na fle... wyznaniowem został po 2-ch dniach przez robotników przerwany

W firmie Boryszowska Manufaktura przy ul. Piekarskiej 17 trwał przez dwa dni strajk okupacyjny o niezwykle podobno.

Dyrekcja fabryki, angażując czterech nowych robotników, przyjęła w tej liczbie dwóch żydów. Przeciwko tym dwóm kandydatom opowiedzieli się wszyscy zatrudnieni w wykończalni robotnicy i wobec nieustępliwego stanowiska zarządu fabryki, którego przedstawiciele oświadczyli, że wolno im angażować ludzi według własnego uznania — robotnicy przystąpili do strajku.

W drugi dzień strajku do fabryki przybył przedstawiciel związków kla-

sowych i wytłumaczył robotnikom, że strajk ludzi pracy na fle rasowem jest rozbijaniem jedności robotniczej, że związki walczą o dobro klasy robotniczej bez różnicy wyznania i narodowości i że tylko strajk na tem fle winien być w dzisiejszych ciężkich czasach podejmowany przez świadomych swych celów ludzi pracy.

Wywody przedstawiciela związku p. Golińskiego — trafiły do przekonania robotników Boryszowskiej Apertury, którzy strajk przerwali i przystąpili do pracy ze swymi dwoma nowymi kolegami-żydami.

Pracodawcy, którzy są robotnikami postanowili... zastrajkować, by wyjaśnić swoją pozycję społeczną

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Zgierzu strajk wręcz niezwykły — strajk pracodawców. Jest to strajk właścicieli drobnych fabryk, którzy właścicielami sami nie wiedzą, czy są pracodawcami, czy też pracownikami.

Sprawa przedstawia się następująco. Na terenie Zgierza znajduje się ponad 300 małych tkalni zarobkowych. Właścicielami tych tkalni są ludzie mało zamożni, którzy sami pracują na jednej zmianie jako robotnicy, obsługując warsztaty. Właściciele tych warsztatów nie pracują na własny rachunek, gdyż nie rozporządzają odpowiednim kapitałem, lecz mają swoich pracodawców, którzy dają im do przerobienia przędze.

I oto robotnicy tych robotników zwró-

cili się do swych pracodawców, domagając się honorowania umowy zbiorowej. Ci skolei zwrócili się do swoich pracodawców, dostarczających im przędze, aby w stosunku do nich przestrzegali umowy zbiorowej. Gdy spotkali się z odmowną odpowiedzią, udzieliłi również odmownej odpowiedzi swoim robotnikom. A gdy ci ostatni zagrozili strajkiem — pracodawcy, którzy nie wiedzą czy są pracodawcami czy pracownikami, sami postanowili rozpocząć strajk, by wyjaśnić tę nienormalną sytuację. I wczoraj stanęło ponad 1000 krosien. Zatrąg ten wywołał w łódzkich kołach przemysłowych, duże zainteresowanie, ze względu na jego niezwykły i oryginalny tło.

ki i Bałutki zł. 1.065.000 i na roboty brukarskie zł. 350.000. Ponieważ w budżecie miejskim figuruje pozycja 920.000 na roboty brukarskie łącznie na ten cel miasto będzie miało 1.270.000 zł.

Zaciągnięcie pożyczek uchwalono jednogłośnie. Następnie radny Raabe zreferował sprawę obniżenia podatku hotelowego o 50 proc. dla uczestników targów rzemieślniczych, które odbędą się w przyszłym miesiącu w Łodzi, wskazując, że targi te ściągają niewątpliwie wielką ilość uczestników. Sprawa ta również została załatwiona pozytywnie.

I wreszcie wiceprez. Godlewski zreferował sprawę powołania członków komisji poborowych, do trzech komisji, które urzędować będą w Łodzi. Na członków komisji wybrano radnych Kubasiewicza, Walczaka i Petermana, na zastępców radnych Sochę, Jaworowskiego i Cyrańskiego.

Przed zamknięciem posiedzenia radny Zajaczkiewicz zgłasza zapytanie, jak przedstawia się sprawa zaciągnięcia 1-miljonowej pożyczki na tabor dla straży pożarnej. Wiceprez. Kozłowski wyjaśnia, że wniosek o pożyczkę został poparty na przychylną przez p. wojewodę łódzkiego Hauke-Nowaka i skierowany do ministerstwa spraw wewnętrznych, które skolei odesłało go do powszechnego zakładu ubezpieczeń od ognia. Do Łodzi przybył specjalny urzędnik, który po zapoznaniu się na miejscu z tarem straży oświadczył, że pożyczka milionowa jest zbyt duża i zakład może ofiarować tylko 400.000 zł. W sprawie tej udaje się w przyszłym tygodniu do Warszawy przedstawiciel zarządu miejskiego i straży ogniowej.

Po tem wyjaśnieniu posiedzenie zostało zamknięte. (s)

Przy pokrzywce i swędzeniu skóry wskazane w każdym wypadku częste i gruntowne wypróżnienie żołądka i jelit, przez stosowanie czystej naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Zlot gwiazdzisty samolotów wszystkich aeroklubów polskich

W dniu 17 maja na lotnisku łódzkim w Lublinku odbędzie się trzeci skolei wielki zlot gwiazdzisty samolotów wszystkich aeroklubów polskich. Spodziewany jest przylot ponad dwudziestu samolotów.

Jak nas informują, poza zjazdem, przewidziane są na lotnisku wielkie imprezy. Program imprez przewiduje tak zwane loty na orientację, pokazy lotów szybowcowych i pokazy bombardowania obiektów upatrzonych na lotnisku.

Gwoździem programu będzie autożyro, które przysłała ministerstwo komunikacji, dla podkreślenia jak wielką wagę przywiązuje do aktywnej działalności aeroklubu łódzkiego. Autożyro latać będzie nad Łodzią po raz pierwszy.

Przygotowania do tej imprezy są w toku. Na lotnisku zbudowane będą trybuny dla publiczności oraz zorganizowany będzie dojazd na lotnisko.

W czwartek, dnia 23-go kwietnia 1936 roku o godz. 5-ej po poł. po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona Św. Sakramentami, nasza najukochańsza

ś. † p.

z Heymanów STEFANJA DAUBE

o czym zawiadamiają zrzępczeni

przeżywszy lat 33,

Matka, mąż, synek, teściowie, braterstwo i rodzina

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Kampania wyborcza we Francji

Plakaty i odezwy na murach Paryża. — Najpopularniejsze hasła wyborcze

Paryż, w kwietniu.

Walka wyborcza we Francji jest gorąca, ale różni się bardzo od podobnych kampanii w innych krajach.

Zwyczajowo jest już ustalone, że pewne części stolicy są wyłączone od propagandy. Na wielkich słupach reklamowych mogą wisieć tylko ogłoszenia „rozrywkowe”: teatry, kina, cyrk, variete, music-halle, nocne lokale. W wielkich halach kolejki podziemnej każdy centymetr sali jest wyzyskany na reklamę. Tutaj ogłoszeniowcy odwołują się nie tylko do potrzeb rozrywkowych, ale przedewszystkiem do gospodarskich motywów. Środki spożywcze, czekolada, doskonała opona marki X., najelegantsza konfekcja męska itd. itd. Można być pewnym, że te miejsca nie pójdą na żer agitacji. Francuz mówi: „Walka wyborcza musi być oddzielona od innych ważnych dziedzin życia! Nie wolno ich mieszać!”

Specjalnie dla celów propagandy wyborczej postawiono na rogach i na placach tysiące olbrzymich tablic, które coprawda nie wyglądają zbyt uroczo, ale które dobrze służą partiom i kandydatom politycznym. Można się tu „wyłepić” i rzucać frazesy, jakie się komu żywnie podobają.

Oto kandydat prawicowego bloku republikańskiego ogłasza z dumą, że w czasie wojny został trzy razy ranny, wylicza swoje odznaczenia wojenne i zaznacza, że... nie jest wolnomularzem. Potem w bardzo długim, rozbitym na trzy szpalty tekście rozwija swój „program i wyznanie wiary”. Pismo jest bardzo długie i pisane dosyć drobnymi czcionkami, ale kandydat pewnością wierzy, że będzie ono pilnie czytane przez cały Paryż.

Ciekawe jest, że we wszystkich frazesach powtarzają się przyrzeczenia antykrzysowe, i to w plakatach wszystkich partii. Najpopularniejsze z tych hasel to: „Kupcom — klientów!”, „Zabezpieczenie drobnych oszczędności!”, „Praca bezrobotnym!”.

Wielką rolę w hasłach odgrywa również sprawa pokoju. W każdym plakacie jest zaznaczone, kto pokojowi zagraża — naturalnie, zawsze przeciwna partia. Tworzy się dla tej propagandy całe zdania wierszowane. „Le Front Populaire — c'est la guerre!” — tak wołają kandydaci kartelu prawicowego i pokazują na swych plakatach olbrzymi tank sowiecki, który naciera na wielką armatę ze swastyką.

Hitlerizm straszy z wielkiej ilości plakatów. Niemniejsza „popularnością” cieszy się Chiappa, dawniejszy prefekt policji paryskiej, dziś wysoki funkcjonariusz miejski. Chiappa, posiadający zapędy dyktatorskie i pochodzący z Korsyki nazywany jest powszechnie „Nabotleon”. Nas ten kalambur nie bawi, ale cieszy on bardzo Francuzów, gdyż słowo „nabot” znaczy poprostu „pedrak”, „łobuz”.

W poszukiwaniu nowych „szlagierów” wyborczych lewica wyszukała „dwieście rodzin”, których bogactwo i uprawianie wyzysku winno być ogólną nędzą. Prawica nie pozostała dłużna odpowiedzi i wynalazła przedstawicieli bogatych rodzin w „Froncie Ludowym”, którzy sami są winni tej nędzy, i żeby odwrócić uwagę od siebie, chętnie wywołują zamęt. Obie strony posługują się

dosyć niewybrednymi metodami w tym względzie.

Kobiety, które biorą już udział w głosowaniu, rozwinęły bardzo intensywną propagandę. Na wielkim plakacie ligi kobiecej „Femmes de France” wyrzucone jest wielkimi czerwonymi literami pytanie: „Czego chcą kobiety?”. Jakiś Francuz odpowiedział na to namętne pytanie dopisaną na tym samym plakacie ironią: „Des gosses” (Dzieci). Inni odpowiedzieli na tych samych plakatach jeszcze dosadniej, ale — niestety — nie możemy tego powtórzyć.

Nie brak — jak w każdym kraju — kandydatur wręcz komicznych. Cechą takich kandydatów jest, że im poważniej siebie biorą, tem są zabawniejsi. Oto pewien „działacz” pisze o sobie, że jest „od trzech lat bezrobotnym muzykiem”.

Obok tej zapowiedzi reprodukuje swoją własną kompozycję p. t. „Prawo do życia” (tekst i muzyka George Parmentiera). Gdy ktoś chce, może jego hasła wyśpiewać wprost z nut.

Iście francuska jest intymność, z którą niektórzy kandydaci podpisują każdy egzemplarz masowo wydanych plakatów: „widziane i sprawdzone przez kandydata Leona Dubois”. Niektórzy kandydaci komunikują, że chętnie przyjmują zamówienia na konferencje, na których mogą dokładnie przedstawić słuchaczom swoje plany, według których chcą uszczęśliwić Francję. Konferencje takie są w ostatnich czasach bardzo popularnym zjawiskiem w różnych lokalach, począwszy od eleganckich „cafe” do podrzędnych „bistrot”. Jerzy U.



Zebranie przedwyborcze w kawiarni. — Były minister finansów Paul Reynaud wygłasza mowę do przygodnych gości.

Tardieu — wróg parlamentaryzmu

„Francja rządzi przedstawiciele 5 — 7 proc. ludności!”

Francja jest, jak wiadomo, krajem klasycznego parlamentaryzmu. Charakterystyczne jest wobec tego wystąpienie jednego z wybitnych polityków francuskich i b. premiera, Andrzeja Tardieu, który ostro zaatakował parlamentaryzm, twierdząc, że ten system rządów jest już przeżytkiem, gdyż nic zgola nie daje narodowi, ani wolności, ani równości, ani też wpływu na rządy krajem.

Tardieu przytacza, że ludność Francji wynosi 40 milionów. Czynne prawo wyborcze ma tylko 28 proc. ludności, a więc 11 milionów. Z tej liczby zawsze jedna czwarta wstrzymuje się od głosowania. W ten sposób parlament wybiera tylko 8,5 milionów, a więc tylko 20 proc. ludności. Okazuje się więc, że wpływ na

rządy ma nie cały naród, lecz tylko jedna piąta jego część. Ale na tem nie koniec. Statystyka wykazuje, że liczba głosów, która pada na wybranych posłów jest w sumie równa liczbie głosów, które padły na posłów niewybranych. Wobec tego parlament reprezentuje tylko 10 proc. ludności całego kraju. Jeśli w dodatku stwierdzimy, że w parlamencie niema jedności, lecz przeważnie tworzy się nieznaczna większość, dojdziemy do dalszych wniosków, że królem rządzi ludźle, którzy reprezentują zaledwie 5 — 7 proc. ludności.

Z tych względów Tardieu wypowiada się za zlikwidowaniem parlamentaryzmu i zmianą systemu rządów we Francji. (x).

Skradziony skarb

Wszelkiego rodzaju kasy oszczędnościowe i kofa ciułaczy niewątpliwie wpiszą tę historję do swej złotej księgi:

We wsi Wiercholas w województwie łódzkim, w okolicach Wielunia, go spoiarz Franciszek Wołowicz zakopał swe oszczędności w wysokości 1650 złotych w garnku glinianym w ziemię, w swym własnym ogródku pod oknami domu.

Gdy onegdaj Wołowicz odkopał skarb — by dolożyć dalszych 200 złotych — nie znalazł ani garnka, ani pieniędzy. Władze prowadzą dochodzenie. W banku, solidnym, jest mimo wszystko pewnie.

W walce z łamistrajkami

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj za nakłanianie do strajku Izrael Sztajman, pończosznik.

W dniu 28 marca, gdy w fabryce przy ul. Żeromskiego 35, kilkunastu robotników nie porzuciło pracy, a kilku wjechało na dziedziniec fabryczny na wozie — oskarżony schwycił duży kamień, rzucił w kierunku jadących i namawiał innych robotników, by nie dopuścili przybyłym na wozie do pracy.

Stawiony przed sądem grodzki, skazany został Sztajman na 7 dni aresztu.

W drugiej sprawie, na tem samem tle, odpowiadał trzech robotnicy: Edward Gancke, Stanisław Wasowicz i Kazimierz Charusty, którzy w dniu 13 marca rb. w okresie strajku włóknarzy, usiłowali wraz z licznymi towarzyszami pracy dostać się na teren zakładów I. K. Poznańskiego, by sprawdzić, czy w fabryce niema łamistrajków.

Policja przeciwstawiła się temu, i trzech podsądni zostali zatrzymani.

Sąd skazał ich po miesiącu aresztu.

ANNAPOLIS

ANNAPOLIS

ANNAPOLIS

ANNAPOLIS

ANNAPOLIS

RESTAURACJA DANCING-BAR

„TABARIN“

Zupełna zmiana atrakcyjnego programu, na czele: rewelacyjna orkiestra węgierska „Hungaria - Band” z fenomenalną skrzypaczką CLAIRE HEGEDUS światowej sławy iluzjonista CORODINI, Diseuse MAGDA ENGEL, SISTERS FRY. Codziennie five z pełnym programem.

MYDŁO BEBE SZOFMANA
NAJLEPSZE, BO SPECJALNE DLA DZIECI.

Sytuacja w Palestynie opanowana

Krwawe starcia w Jerozolimie i Jaffie. — Władze wydały szereg bardzo energicznych zarządzeń. — Za rozsiewanie fałszywych wieści—3 lata więzienia

Ogółem zabitych zostało: 16 żydów i 5 arabów, rannych—31 arabów i 23 żydów

Specjalna służba informacyjna „Republiki”

Jerozolima, 23 kwietnia. W czwartek do południa w Tel Awiwie panował zupełny spokój. W śródc wczorazem, na peryferiach Tel Awiwu w dzielnicy Marsina wybuchł pożar w drugiej synagodze. Ogień zlokalizowano. Podpalono też trzy inne domy na peryferiach miasta. Poza to podpalono fabrykę żydowską na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu.

Izba handlowa Jaffa—Tel-Awiw wystosowała dziś depeszę do wysokiego komisarza Wauchope'a, w której żąda, by jaknajrychlej wszczął energiczne kroki do znormalizowania życia gospodarczego. Szczególnie energicznie domaga się izba przywrócenia normalnych stosunków w porcie jaffskim i stwierdza, że obecna sytuacja jest katastrofalna. Arabowie prowadzą nadal ewaitowaną akcję antyżydowską, która poczyna już obejmować arabów z poza Palestyny. Partja arabska wydelegowała do sąsiednich krajów około 40 emisariuszy, którzy rozsiewają tam pogłoski, że żydzi w Palestynie podpalają wioski arabskie, mordują arabów i t. d., a rząd na to nie reaguje.

Dzisiejsza prasa palestyńska ostro występuje przeciwko oszczerstwom. Prasa arabska prowadzi również kampanję antyżydowską. Jedno z pism triumfuje, że bojkot arabski daje się żydom dotkliwie we znaki i że żydowska izba handlowa miała się zwrócić do rządu z prośbą o pomoc dla proklamowania moratorium (Przyp. Redakcji: Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie).

Inne pismo „Al Liwaa” donosi z Nablus, że „arabska narodowa rada wojenna” (instytucja taka wogóle nie istnieje), uchwalila zorganizować wielką demonstrację w Jerozolimie w piątek. O przygotowaniach tych donoszą również inne źródła arabskie.

Koła żydowskie wyrażają przekonanie, że rząd do demonstracji nie dopuści. Dziś w Jerozolimie doszło w kilku miejscach do napadów arabów na żydów. Były to jednak pojedyncze wypadki. Zanożowano również demonstracje ze strony uczniów gimnazjów arabskich. W ciągu przedpołudnia kilku angielskich i żydowskich policjantów zostało rannych.

Odezwa wysokiego komisarza

Jerozolima, 23 kwietnia.

Wysoki komisarz Sir Wouchope wydał wczoraj wieczorem odezwę do ludności, która została także nadana przez radio palestyńskie. Enuncjacja ta brzmi: „Jestem do głębi wstrząśnięty spowodem ostatnich wydarzeń i nieprawości, w wyniku których wielu niewinnych obywateli odniosło rany i które pociągnęły za sobą liczne ofiary. Wiemy, że wszyscy dobrzy obywatele podzielają moje oburzenie.

Jedną z przyczyn zająć były bezpodstawne pogłoski, w które wielu uwierzyło, o atakujących i atakowanych osobach. Pogłoski te niewątpliwie w dużej mierze spowodowały niepewność i brak zaufania i przyczyniły się do wzrostu powszechnego oburzenia. Dlatego apeluję do ludności o zaniechanie rozsiewania tego rodzaju pogłosek.

Mimo wysiłków policji, wydarzają się wciąż jeszcze wypadki atakowania niewinnych ludzi. W tej ciężkiej godzinie niepokoju i wzburzenia, apeluję do wszystkich obywateli o współpracę z policją w wykonaniu jej obowiązków i umożliwienie jej pracy w kierunku przywrócenia ład i porządku.

Apeluję do ludności, aby powróciła

do zajęć, apeluję o najwyższą miarę powściągliwości i opanowania się. Ludność winna być przeświadczona, że rząd tłumić będzie wszelkie próby wywołania rozruchów i rozsiewania fałszywych pogłosek, zachęcających do aktów gwałtu”

Jerozolima, 23 kwietnia.

Koła żydowskie przyjęły z rozczarowaniem enuncjacje wysokiego komisarza do ludności, która sprawia wrażenie jakby umieszczono w niej w jednym rzędzie arabów i żydów, uznając ich winnych wywołania rozruchów. W kołach żydowskich wyraża się rozgoryczenie z tego powodu, że wysoki komisarz nie uważał za konieczne w swem oficjalnym oświadczeniu stwierdzić, że rozruchy wywołali syryjscy arabowie w Jaffie.

Lista rannych i zabitych

Jaffa, 23 kwietnia.

Wczoraj wieczorem, wydał rząd drugi w tym dniu komunikat oficjalny o sytuacji.

W komunikacie tym powiedziano, że wysoki komisarz bawił w Jaffie, gdzie złożył wizytę burmistrzowi miasta. Następnie udał się do szpitala w Tel Awiwie, gdzie spotkał się z Disenhofem, Rokeachem i Dov Hosem. W drodze powrotnej z Jaffy, wysoki komisarz zatrzymał się w dzielnicy Marszynie, gdzie zapoznał się ze skutkami ostatnich podpalen. W towarzystwie szefa sił lotniczych, majora Faleya, wysoki komisarz zabawił w obozie pułku kameruńskich strzelców górskich. W drodze powrotnej zatrzymał się wysoki komisarz na herbacie u burmistrza Ramle'a, u którego spoikał się z burmistrzem Laddy.

Tel Awiw, 23 kwietnia.

Ogólne straty przedstawiają się następująco: 16 żydów i 5 arabów zabitych lub zmarłych wskutek ran, 31 arabów i 23 żydów przebywa w szpitalach, 41 arabów i 41 żydów otrzymuje pomoc ambulatoryjną, 8 osób jest lżej rannych.

Interpelacja w Izbie Gmin

Londyn, 23 kwietnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin w odpowiedzi na interpelację wniesioną w sprawie sytuacji w Palestynie, odpowiedział minister kolonii Thomas.

— Korzystam ze sposobności — oświadczył minister — dla stwierdzenia, że zachowanie spokoju i przestrzeganie prawa jest sprawą, która należy wyłącznie do rządu. Zasada ta będzie zastosowana wobec wszystkich, którzy będą usiłowali prawo łamać. Rząd angielski nie pozwoli pozbawić się tej linii politycznej. Rząd jest zdecydowany stać na straży porządku i ładu w kraju i to właśnie uczyni.

Tel Awiw, 23 kwietnia.

Stwierdzono tożsamość nieznanego żyda, który w poniedziałek został zabity obok Tobiasza Krysaka. Jest nim Daniel Kohen.

W Tel Awiwie i w Jaffie rozplakowano w środę wieczorem obwieszczenia, ostrzegające przed rozsiewaniem fałszywych pogłosek, mogących przyczynić się do zaniepokojenia ludności. Za rozsiewanie tych pogłosek, przewidziana jest kara do trzech lat więzienia.

W środę popołudniu, wybuchł w dzielnicy żydów-jemenitów na peryfe-

riach Tel Awiwu pożar, który został jednak szybko zlokalizowany. W ciągu środy, przywieziono do Tel Awiwu trzech ciężko rannych żydów. Pod eskortą policji przywieziono również do tego miasta 12 żydów, urzędników władzy emigracyjnej w Jaffie. Wczoraj wieczorem wybuchł z podpalenia pożar na polach w kolonii dziecięcej Ben Szemen. Duży obszar zasiany zbożem, spłonął. Spłonęła także znaczna liczba drzew. Celem gaszenia ognia zaalarmowano wojsko. Dzieci w Ben Szemen nie ucierpiały.

New York, 23 kwietnia.

Wczoraj wieczorem zakomunikowano że kierownictwo zjednoczenia kampanji palestyńskiej przesłało do Palestyny 100 tysięcy dolarów dla ofiar.

Otwarcie kongresu lekarzy

Tel Awiw, 23 kwietnia.

Dziś nastąpiło w Tel Awiwie otwarcie światowego kongresu lekarzy-żydów. Na kongres przybyło 120 lekarzy z różnych krajów. Kongres zajął dr. Weizmann.

W ramach kongresu odbędzie się wielkie zgromadzenie lekarzy w Jerozolimie. Kierownictwo Targów Lewantyńskich

czyni ostatnio przygotowania do otwarcia targów w przyszły czwartek, dnia 30 b. m.

Zakaz posiadania i importu broni

Jaffa, 23 kwietnia.

Władze angielskie wydały zakaz posiadania przez ludność broni, chyba na podstawie specjalnego policyjnego pozwolenia, które nie może być ustępowa ne innej osobie. Nie wolno importować do Palestyny ani broni palnej ani amunicji. Osoby wykraczające przeciwko obowiązującym pod tym względem przepisom, będą odpowiadały sądownie, przyczem grozi im kara roku więzienia i stu funtów grzywny.

Wedzi, 23 kwietnia.

(Pat) — Na wiadomość o zaburzeniach palestyńskich, uformował się w Wiedniu komitet neosjonistyczny, który stara się o uzyskanie pozwolenia wyjazdu do Palestyny dla stu kilkudziesięciu ochotników, którzy chcą oddać się do dyspozycji miejscowym władzom w celu obrony interesów ludności żydowskiej. W tym celu delegacja neosjonistów uczyniła już starania w poselstwie W. Brytanji i w urzędzie kanclerskim.

Samoobrona żydów w Jaffie

Tel Awiw, 23 kwietnia.

W różnych częściach Jaffy wybuchały pożary. Cała ludność żydowska miasta zorganizowała samoobronę. Znaczna część ludności żydowskiej z Jaffy schroniła się do Tel Awiwu. Ilość uciekinierów przewyższa rzekomo 5.000. Pewna część uciekinierów zamieszkała w specjalnych obozach.

Ostatnie wiadomości

(godz. 3 w nocy)

Napięcie w Palestynie wzrasta

Londyn, 23 kwietnia.

(Pat) — Reuter donosi z Jaffy, Napięcie istniejące od chwili rozpoczęcia strajku generalnego, stale się wzmacnia. Policja rozprasza wszelkie demonstracje. Z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w warsztatach na dworcu, powodując straty, oceniane na kilka tysięcy funtów szterlingów.

Echa zamachu bombowego w Otwocku

Przy bombie był zegar, który wskazywał godzinę 12 minut 45 w nocy.—Badania materiałów wybuchowych

Z Warszawy donoszą:

Siedziwo w sprawie wybuchu masywny piekielnej i olbrzymiego pożaru w Otwocku, w budynku, należącym do dra Kremera przy zbiegu ul. Warszawskiej i Kościelnej jest w toku.

Nici zbrodni prowadzą poza Otwock. W związku z tem władze bezpieczeństwa poczyniły szereg właściwych zarządzeń śledczych. Dotychczasowe wy-

niki dochodzeń nie mogą tymczasem być ujawnione.

Duże znaczenie dla sprawy będą miały wyniki przeprowadzanych przez ekspertów — pirotechników badań odłamków bomby oraz materiałów wybuchowych, znalezionych na miejscu po eksplozji i ugaszeniu pożaru.

Bomba, która podłożono pod sklep firmy „Margueritte” w spalonym budynku, zaopatrzona była w mechanizm

zegarowy. Zegar nastawiony był na godzinę 12 minut 45 w nocy. Punktualnie o tej godzinie nastąpiła eksplozja.

Badania pirotechniczne mają ustalić siłę wybuchową bomby, oraz jakość użytych materiałów i poszczególne części.

Należy przytem zaznaczyć, iż śledztwo obejmuje również sprawy dwu poprzednich zamachów w Otwocku na skład apteczny i na drukarnię braci Lajnow.

Zwraca szczególną uwagę, iż wszystkie trzy zamachy bombowe w Otwocku miały miejsce przy ul. Warszawskiej. Dalsze śledztwo ustali, niewątpliwie, czy wszystkie te wypadki mają ze sobą jakąś łączność, głównie zaś czy zamachów tych dokonano przy użyciu tych samych materiałów i środków, a więc czy działała tu ta sama ręka.

Teatr

Dziś, w piątek o godz. 9 wiecz.

Rozmaitości „Tojwie der Milchiker”

TEL. 112-25

z Morisem Szwarzem.

W sobotę i niedzielę o 4 pp. i 9 wiecz.

Ceny popołudniowe. od 70 gr.—2.50.
Ceny wieczorowe od 80 gr.—3.30.

„JOSIE KALB”

W poniedziałek specjalny pożegnalny wieczór





TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek premiera sztuki Henryka Bernsteina „Intruz”. Sztukę tę teatr łódzki wystawia przed stołecznymi. Reżyserował ją Jan Kochanowicz, w roli głównej Edward Zytecki. „Intruz” powtórzony zostanie w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz.
W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. (po cenach znizowanych, powedzeniowa „Matura”).

TRZECI PORANEK DLA DOROSŁYCH W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe trzeci poranek dla dorosłych; dana będzie rekordowa komedia Bus Feketeego „Traffika pani generalowej” w premierowej obsadzie. Ceny biletów na widowisko to zorganizowane dla najszerszych sfer łódzkiego społeczeństwa — znizowane.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.15 wiecz. operetka - wodewil w 3-ach aktach St. Koskowskiego, p. t. „Ach te pensjonarki!”, w reżyserji Romana Urbańskiego.

ULUBIENICY WIEDNIA W ŁODZI.

Znakomici artyści występują w sali Filharmonji w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 9 wiecz. oraz w niedzielę, 26 bm. o godz. 4.30 popoł. w przebojowej komedji Fr. Molnara p. t. „Wielka miłość” oraz w tym samym dniu o godz. 9 wiecz. w wesolej sztuce p. t. „Ping Pong” H. Jaraya. Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

OSTATNIE WYSTĘPY MORISA SZWARCA.

Znakomity aktor i reżyser żydowski Moris Szwarz pozostaje w Łodzi jeszcze tylko 4 dni, w czasie których da ostatnie spektakle w teatrze „Rozmaitości”.

Dziś, w piątek komedia Szalom Aleichema „Towje der milchiger”, jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę o godz. 16 i 21-ej bezwzględnie ostatnie 4 przedstawienia „Josie Kalb” ze Szwarzem w roli cadyka niesławskiego.

ODCZYT O POMPEJACH.

Towarzystwo Polsko-Włoskie organizuje w piątek, dnia 24 kwietnia o godz. 20.30 w lokalu gimnazjum im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46, odczyt d-ra Zdzisława Zmigrydera-Konopki, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, p. t. „Pompeje”. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, 24 kwietnia 1936 r.

- 6.30 - 6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.33 - 6.34: Pobudka do gimnastyki.
- 6.34 - 6.50: Gimnastyka.
- 6.50 - 7.20: Muzyka - płyty.
- 7.20 - 7.30: Dz. poranny.
- 7.30 - 7.35: Program na dzień bieżący.
- 7.35 - 7.40: Pare informacyj.
- 7.40 - 8.00: Muzyka (płyty).
- 8.00 - 8.10: Audycja dla szkół.
- 8.10 - 11.57: Przerwa.
- 11.57 - 12.03: Sygnał czasu z Warszawy.
- Hejnał z Krakowa.
- 12.03 - 12.15: Dziennik południowy.
- 12.15 - 12.55: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Dzieci całej Polski śpiewają (ze wszystkich rozgłosni P. R.).
- 12.55 - 13.10: Audycja dla chorych w opracowaniu ka. kapelana Michała Rekasa ze Lwowa.
- 13.10 - 13.15: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 13.15 - 13.20: Z rynku pracy.
- 13.20 - 14.15: Pieśni i piosenki wojenne (płyta za płytą).
- 14.15 - 15.12: Przerwa.
- 15.12 - 15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
- 15.15 - 15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.20 - 15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
- 15.30 - 16.00: Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego i Jerzego Roznera — (z Krakowa).
- 16.00 - 16.15: „Dawne czasy” — opowiadanie Benedykta Hertzka (dla dzieci).
- 16.15 - 16.30: DIALOG „Z wizytą u radjosluchaczy” w opracowaniu Józefa Opieńskiego i Zbigniewa Świętochowskiego.
- 16.30 - 19.30: Koncert Reprezentacyjny Rozgłosni Lwowskiej (ze Lwowa).
- 18.30 - 18.45: „Skarby Polski” — „Przemysł metalurgiczny” — odczyt wygłosi Leszek Sosnowski.
- 18.45 - 18.50: Program na jutro.
- 18.50 - 18.55: O wszystkim potroszku.
- 18.55 - 19.10: Koncert reklamowy.
- 19.10 - 19.14: Wiadomości sportowe łódzkie.
- 19.14 - 19.20: Wiadomości sportowe ogólne.
- 19.20 - 19.30: Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.
- 19.30 - 21.45: Wielki koncert polskich orkiestr symfonicznych, audycje zbiorowe ze wszystkich rozgłosni P. R. Łódź: Karol Kurpiński: Uwertura i polonez z opery „Krakowiacy i Górale” wyk. Ork. Symf. Filharm. Łódzkiej pod dyr. Teodora Rydera.
- 21.45 - 21.55: Dziennik wieczorny.
- 21.55 - 22.00: Wywiad.
- 22.00 - 22.01: „Myśli o radio”.
- 22.01 - 22.20: „Gdy Teatr Wyobraźni miał cztery miesiące...” — Grotleska Stanisława Broniewskiego (z Krakowa).
- 22.20 - 22.35: „Skryzka techniczna” — red. Waclaw Frenkel.
- 22.35 - 23.30: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.
- W przerwie: o godz. 23.00 - 23.05: Wiadom. meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 18.30 BUDAPESZT. Koncert solistów.
- 19.10 BRATISŁAWA. Muzyka taneczna.
- 19.10 RYGA. Koncert symfoniczny.
- 20.00 BUDAPESZT. Koncert Ang. Rad.
- 20.55 PRAGA. Koncert popularny.
- 22.55 MEDJOLAN. „Primarosa”, operetka.
- 22.00 WIEN. Pieśni i arje.
- 22.30 BUDAPESZT. Muzyka cygańska.

Panna młoda z „Wesela”

Wdowa po Lucjanie Rydlu zmarła

W Krakowie zmarła Jadwiga z Mikołajczyków Rydłowa, wdowa po poecie twórcy „Zaczarowanego koła”.

Była ona córką gospodarza z Bronowic Jacka Mikołajczyka, a siostrą Anny którą poślubił znakomity malarz krakowski Włodzimierz Tetmajer.

Ślub Rydla z piękną Jadwigą dał Stanisławowi Wyspiańskiemu wieszczo-

godźca do stworzenia „Wesela”. W natchnionej wizji poety Rydłowa jest „Panną młodą”.

S.p. Rydłowa przeżyła lat 56... Z głównych postaci, uwiecznionych przez Wyspiańskiego z „Wesela” pozostaje jeszcze tylko Rachela i siostra Rydłowej, wdowa po s.p. Włodzimierzu Tetmajerze.

Rodzice są odpowiedzialni

za zachowanie się młodzieży na ulicach i drogach

Ministerstwo oświaty wydało okólnik, który ma na celu zwalczanie skandalicznych wybrzków i lekkomyślnych figli ze strony uczącej się młodzieży. Do władz szkolnych napływają wciąż skargi na zdarzające się wypadki rzucania kamieniami w pociągi i przejeżdżające na drogach samochody, oraz do układania na torach kolejowych kamieni i belek, uszkodzenia drutów telegraficznych itd.

W związku z tem nauczyciele otrzymali polecenie wpływania na uczącą się młodzież, by w przyszłości nie powtarzały się podobne wydarzenia. Młodzież szkolna ma być przestrzegana przed tego rodzaju wybrykami.

Również nauczyciele mają zwrócić uwagę rodzicom w czasie konferencji, że w razie stwierdzenia braku dozoru ze strony rodziców, ci będą pociągnięci do odpowiedzialności zarówno karnej jak i

Walka z żebractwem w Łodzi

Zbiórka na budowę domu pracy przymusowej

Przed kilku dniami donieśliśmy o pracach komitetu do walki z żebractwem, który powstał z inicjatywy zarządu miejskiego. Zaproszono już założenie do mu pracy przymusowej w majątku miejskim Rszew pod Łodzią. Celem zdobycia odpowiednich funduszy, postanowiono wciągnąć do akcji całe społeczeństwo łódzkie, a przedewszystkiem kupiectwo, które najdotkliwiej odczuwa plagę żebractwa na terenie miasta.

Ścisłej ewidencji żebraków niema. Ale według prowizorycznych obliczeń wydziału opieki społecznej, w chwili obecnej grasuje na terenie Łodzi ponad 500 żebraków, których należy zaliczyć do „zawodowców”. Aby pomieścić tak dużą liczbę ludzi, trzeba w Rszewie wybudować jeśli nie murowane, to przynajmniej drewniane baraki i to tak solidne, aby służyły za pomieszczenie także zimą. Koszt budowy musi wynieść co najmniej 25.000 złotych, a wraz z urządzeniami wewnątrz, co najmniej 40.000. Następnie trzeba tak wielką armię karmić. Można wymagać od nich pracy, czy to w warsztatach, czy na roli, ale praca ta narazie nie może być obliczona na zarobek, dla tego też koszty utrzymania tych ludzi musi ponieść całkowicie komitet. Przy bardzo skromnym utrzymaniu, musi to wynieść około 750 złotych dziennie a co zatem idzie — około 23.000 złotych miesięcznie.

I tu już wyłania się najważniejsza przeszkoda, która może przekreślić całkowicie wszystkie wysiłki komitetu walki z żebractwem. Skąd wziąć takie sumy? Niewątpliwie całe kupiectwo łódzkie, które jest systematycznie nagabywane przez żebraków, odwiedzających sklepy regularnie codziennie, zgodzi się opłacić pewne składki, byle pozbyć się tych nieproszonych gości. Ale nie zbiera się w ten sposób całej potrzebnej sumy.

Jedynym więc rozwiązaniem tej sprawy jest udział całego społeczeństwa. Nie chodzi o to, by stale utrzymywać zdrowych i zdolnych do pracy ludzi, którzy z żebranią uczynili sobie proceder, ale do czasu, póki praca tych ludzi w Rszewie zacznie dawać pewne dochody. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie komitet zwróci się do wszystkich mieszkańców o skromne, lecz stałe datki na ten cel. (s)

Poszerzenie Al. Kościuszki

na przestrzeni od Andrzeja do Zamenhofs

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski zajmie się niebawem sprawą rozszerzenia Al. Kościuszki na długości od Andrzeja do Zamenhofs i nadania tej ulicy na tym odcinku charakteru takich bulwarów, jakie są na długości od ul. Legionów do Andrzeja.

Sprawa ta wiąże się ściśle z realizacją planu regulacji miasta, a jest o tyle ułatwiona, że dla poszerzenia ulicy na wspomnianym odcinku istnieją wręcz idealne warunki techniczne.

Strona nieparzysta Al. Kościuszki jest na całej długości, od Legionów do Anny, równa. Z tej więc strony nie są

potrzebne żadne zmiany. Po przeciwnej jednak stronie, parzystej, która jest od Andrzeja w górę wysunięta naprzód o kilka metrów, niema prawie zupełnie za budowań. Zwłaszcza na odcinku od Andrzeja do Zamenhofs, są wyłącznie place niezabudowane.

W ten sposób możnaby w ciągu kilku tygodni poszerzyć ulicę i nadać całej Al. Kościuszki charakter reprezentacyjny. Sprawa ta jest aktualna z tego również względu, iż w roku bieżącym planowany jest wykup placu na ul. Anny i przedłużenie Al. Kościuszki do ul. Żwirki. (i)

Osiedlenie żydów niemieckich w Palestynie

Na ten cel ma być zebranych 3 miliony funtów

Londyn, 23 kwietnia.

Były angielski minister spraw zagranicznych Sir Herbert Samuel wygłosił na zebraniu sjonistycznym mowę, w której m. in. oświadczył, że jedynym rozwiązaniem problemu żydów niemieckich jest osiedlenie ich w Palestynie.

W najbliższym już czasie trzeba zebrać na ten cel fundusz 3 milionów funtów. Na zapoczątkowanie tego funduszu złożono już pół miliona funtów.

Sir Herbert Samuel nie wymienił ofiarodawców, którzy złożyli owe 500

tysięcy funtów, jak słyhać jednak, pieniądze te pochodzą od Sir Monda, francuskiego Rotszylda i od samego Sir Herberta Samuela.

KUCHNIA DLA ROBOTNIKÓW.

Związek pracy obywatelskiej kobiet, oddział w Łodzi, prowadzi od trzech lat kuchnię dla robotników przy monopolu tytoniowym w Łodzi (Kopernika 62). Kuchnia ta wydaje dziennie około 200 obiadów po 45 groszy. Niskie ceny i pożywe potrawy spowodowały, że kuchnia cieszy się wielkim uznaniem wśród robotników, szczególnie wśród tych, którzy zamieszkują w oddalonych od miejsca pracy dzielnicach.



wywołane, paraliżują chód, uniemożliwiają pracę.

Plasterki „Stomil” usuwają niezawodnie odciski w krótkim czasie wraz z korzeniem.

Żądać wyraźnie: „Stomil” oryginalny z pieczątką „Stomil” na każdym plasterku.

Pomoc dla kupców lwowskich

Warszawa, 23 kwietnia.

1B) Minister opieki społecznej Jaszczolt przyjął dziś posła dr. Sommersteina, który jako poseł Lwowa przedstawił p. ministrowi skutki ostatnich wypadków lwowskich i wskazał na konieczność szybkiej i wydatnej ingerencji państwa dla usunięcia następstw tych wypadków oraz na konieczność udzielenia pomocy materialnej kupcom lwowskim. Minister zapewnił pos. Sommersteina, że docenia całkowicie sytuację i w ramach swego resortu udzieli pomocy. Ponadto p. minister zawiadomił pos. Sommersteina, że upoważnił wojewodę lwowskiego, aby w wypadkach wymagających natychmiastowej pomocy, uruchomił fundusze wysłane przez ministerstwo opieki społecznej na cele do-raznej pomocy.

Otwarcie biblioteki

Judaistycznej w Warszawie

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie gmachu Głównej Biblioteki Judaistycznej przy Wielkiej Synagodze w Warszawie.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz, nauki, liczni reprezentanci żydowskich instytucji naukowych, kulturalnych, społecznych i zaproszeni goście. Uroczystość zagrał prof. dr. senator Mojżesz Schorr, prezes rady naukowej biblioteki. Mówca podkreślił wielkie znaczenie nowopowstałej biblioteki żydowskiej.

Następnie przemawiał przewodniczący komitetu budowy inż. Mojżesz Koerner, kreśląc poszczególne etapy powstania tej biblioteki. Skolei przemawiali, składając życzenia w imieniu prezydenta miasta, wiceprezydent Jan Pohoński w imieniu gminy wyznaniowej żydowskiej — prezes Słysz Mazur, w imieniu rabinu warszawskiego — rabin Kahn, Instytutu Nauk Judaistycznych — doc. dr. Majer Bałaban, T-wa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego — inż. Leszczyński, dziennikarzy hebrajskich — Stein i in.

Nowootwarty gmach Biblioteki posiada urządzenia, mogące pomieścić 100.000 tomów, salę czytelnianą na 200 osób, salę dla badań naukowych na 50 osób oraz cały szereg innych sal.

Przy bibliotece mieści się również Instytut Nauk Judaistycznych.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 24 kwietnia br., o godzinie 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej 102 p. dr. inż. A. Farnik z Katowic wygłosi odczyt p. t. „Stale nierdzewne kwasoodporne”.

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 prof. I. Szeptor wygłosi referat p. t. „O podległość”.

HOTEL BRÜHLSKI W WARSZAWIE. Hotel Brühl w Warszawie, po gruntownej przebudowie został otwarty.

Jeżeli kto dba o spokój i absolutną ciszę oraz świeże powietrze, to winien zamieszkać w wypożyczalnię w hotelu Brühl. Szczególniej, przy nadchodzącej wiosnie, to cudowne wprost położenie Hotelu wpływa korzystnie na nerwy.

Telefon, woda bieżąca zimna i gorąca, centralne ogrzewanie, piece. Pokoje już od 5 zł.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Sam...
dy...
Z W...
Siostra...
nera, 71-...
samobójst...
nym. Jak...
miała sar...
emerytura...
miesięczn...
rzystwa...

Warszaw...

Nasz r...
Wacław...
swem mie...
Desperata...
leżała zakr...
skierował...
szpitala. P...
nieporozum...

Na ul...
samochód...
zamieszkał...
kiem, posz...
złamania p...
nia twarzą...

Przebieg...
ter został...
rowaną pra...
piec dozn...
skierowany...
władze wd...
kto ponosi...

Na ul...
nego tramw...
Molenda, z...
piec odnió...
trunku prz...
domu.

Na ul...
nia i głodu...
domna i k...
wał nieszc...

Na pod...
zajęła się...
stanęła w...
Dwa os...
o pożarze...
ogień.

W kor...
stawiła ni...
liczące ok...
siano do...

Do mie...
włamał si...
bieliznę...
ców posz...

Samobójstwo siostry dyrektora „Phoenix'a“

Z Wiednia donoszą: Siostra dyrektora „Phoenix'a“ Berli- nera, 71-letnia Joanna Litwin popełniła samobójstwo trując się gazem świetlnym. Jak donoszą staruszka popełnić miała samobójstwo z obawy, iż utraci emeryturę w wysokości 400 szylingów miesięcznie jaką otrzymywała od towa- rzystwa „Phoenix“.



Warszawa, Wierzbowa 11 (Pl. Teatralny)

Nasz reporter zanotował:

Wacław Kurpiś, bezrobotny, przeciął sobie w swem mieszkaniu żyły u rąk i podciął gardło. Desperata znaleźli najbliżsi w kałuży krwi. Obok leżała zakrwawiona brzytwa. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

Na ul. Brzezińskiej potrącona została przez samochód ciężarowy 45-letnia Ita Ejbusewicz, zamieszkała w Brzezinach. Uderzona błotnikiem, poszkodowana padła na bruk i doznała złamania prawego przedramienia oraz okalecze- nia twarzy i głowy.

Przebiegający przez jezdnię 5-letni Lajb Guter został ciężko potrącony przez taksówkę, kierowaną przez szofera Mieczysława Sasina. Chło- piec doznał poważniejszych obrażeń i został skierowany do szpitala, zaś przeciwko szoferowi władze wdrożyły dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę za wypadek.

Na ul. Zgierskiej wypadł z nagle zahamowa- nego tramwaju podjazdowego 17-letni uczeń Jan Molenda, zam. przy ul. Senatorskiej 34. Chło- piec odniósł ogólne potłuczenia i został po opa- trunku przez lekarza pogotowia skierowany do domu.

Na ul. Napiórkowskiego padła z wycieńcze- nia i głodu 47-letnia Józefa Woźniakiewicz, bez- domna i bezrobotna. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwą do szpitala zapasowego.

Na podwórzu domu przy ul. 11 Listopada 112 zajęła się bezczka ze smarem i w jednej chwili stanęła w wielkich płomieniach. Dwa oddziały straży, zaalarmowane wieścią o pożarze w ciągu kilkunastu minut ugasiły ogień.

W korytarzu domu przy ul. Tylnej 1 pozo- stawiła nieznana kobieta dziecko płci żeńskiej, liczące około dwóch miesięcy. Niemowlę prze- slano do żłobka, matki szuka policja.

Do mieszkania Antoniego Wojciechowskiego włamali się złodzieje, którzy skradli garderobę i bieliznę łącznej wartości około 300 zł. Spraw- ców poszukuje policja.



NAJWSPANIALSZE GWIAZDY AMERYKI

FREDRIC MARCH
MERLE OBÉRON
HERBERT MARSHALL

w najpiękniejszym filmie świata p. t.

CZARNY ANIOŁ

WKRÓTCE!

EUROPA 100%

P. 4, 6, 8, 10. WIEDENSKA KOMEDJA MUZYCZNA p. t.

„Wiedeń, miasto moich marzeń“

(Rendez-vous in Wien)

NAJPOPULARNIEJSZYCH AKTORÓW

PRZEBOJOWYCH MELODJI

WESÓLYCH SYTUACJI

DOWCIPÓW.

1000

Warszawa, Wierzbowa 11 (Pl. Teatralny)

WŁADYSŁAW KON

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 23-go kwietnia 1936 r.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 24 kwietnia r. b. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI I RODZINA.

Olbrzymią ilość chorych dzieci stwierdzono w łódzkich szkołach powszechnych

Miejska pracownia psychologiczna w Łodzi przygotowała sprawozdanie doty- czące stanu zdrowotnego dzieci w wie- ku szkolnym za rok ubiegły. Sprawozda- nie to jest wręcz zastraszające.

Okazuje się bowiem, że w ubiegłym roku szkolnym w łódzkich szkołach po- wszechnych znajdowało się 1450 dzieci upośledzonych psychicznie, w tem zaś 843 czyli 60 proc. — dzieci umyślowo niedorozwiniętych. Dzieci nerwowych i psychopatycznych było 118, jakałów i głuchych — 103, wreszcie epileptyków — 7. Bardzo ciekawym szczegółem tej smutnej statystyki jest znaczny pro- cent niedorozwiniętych wśród chłop- ców, których jest niemal dwa razy tyle co dziewcząt. Oczywiście wszystkie te dzieci, po zbadaaniu, trzeba było skiero- wać do szkół specjalnych i specjalnych zakładów wychowawczych.

CASINO „Całe miasto o tem mówi“

Pocz. 4, 6, 8, 10
NAJWIĘKSZA REWELACJA
Film p. t.

W r. gł. EDWARD ROBINSON
UWAGA: Ze względu na nie- zwykle trapijącą treść filmu. Upraszają o przybywanie na początki seansów.

1-godzinny strajk demonstracyjny ma się odbyć w poniedziałek w związku z zajściami we Lwowie

Na zebraniu delegatów fabrycznych klasowego związku włóknarzy, postano- wiono proklamować 1-godzinny strajk demonstracyjny spowodu zajść, jakie mia- ły miejsce ostatnio we Lwowie. Pierw- szą zmianą strajkować ma od 11 do 12, drugą — od 13 do 14 i trzecią — od 9 do 10 wiecz.

Zakłady przemysłowe Allart, Rous- seau i Co. przy ul. Kątnej 19, postano- wiły ograniczyć swą produkcję i w zwią- ku z tem, zwolnić znaczną część robot- ników. 800 robotników już otrzymało wypowiedzenia i z dniem 2 maja przesta- ną pracować, powiększając szeregi bez- robotnych.

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi strajk woźniców i robotników ekspedycyjnych. Strajk ma przebieg zasadniczo spokojny W kilku tylko wypadkach robotnicy przeciwstawiali się przewożeniu towa- rów przez t. zw. rolarzy, t. j. właścicieli przedsiębiorstw przewozowych. W jed- nym zaś wypadku doszło do scysji — przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowi-

cza grupa robotników zatrzymała wóz i zaczęła zrzucać towary na ziemię. Poli- cja przywróciła jednak szybko porzą- dek. Poza tem żadnych ekscesów nie za- notowano. Strajk objął ponad 3000 ro- botników.

Wczoraj rozpoczął się ponownie strajk okupacyjny w zakładach przemysłowych Horaka w Rudzie Pabjanickiej, na tle sporu o płace, 900 robotników pozosta- ło w murach fabrycznych, 800 strajkuje przebywając poza fabryką.

Wczoraj w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy w przemyśle elektro- technicznym. Projekty umowy пригото- wali zarówno pracownicy jak i praco- dawcy. Ponieważ jednak projekty te róż- niły się tak dalece, że nie można było ich uzgodnić — postanowiono odroczyć konferencję w inspekcji pracy na mie- siąc, a w międzyczasie odbyć się mają bezpośrednie narady pracodawców i pra- cowników, dla uzgodnienia najważniej- szych punktów umowy.

KUPON

„Republiki“ do Cyrku Staniewskich (przy ul. Traugutta i Kilińskiego)

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia drugiej osoby na analogiczne miejsce **bezpłatnie.** Ważny tylko dziś w piątek 24 kwietnia godz. 8.30 wiecz.

SALA FILHARMONJI — tel. 213-84

LILI DARWAS i HANS JARAY

znakomici artyści filmowi i sceniczni, znani łódzkiej publiczności z wielu filmów dźwięko- wych na czele wybitnego zespołu Josefstädter Theater MAKSA REINHARDTA z WIEDNIA

wystąpią w sobotę 25 b. m. o godz. 9 wiecz. i w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4.30 po poł. w przebojowej komedji Fr. Molnara p. t.

oraz w niedzielę 26 b. m. o godz. 9 wiecz. w wesołej sztuce H. Jaraya p. t.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji. Passe-partout i bilety wolnego wejścia (prócz urzędowych, bezwzględnie nieważne).

Grand-Kino

DZIS I CODZIENNIE!

Film, który przeszedł najsmielsze oczekiwania

POKUSA

Marlena DIETRICH
Gary COOPER
FILM LUBITSCHA

RIALTO

Pocz. o 4

nienotowane rekordy bije

film „Róża“

na tle natchnionego arcydzieła Stefana Zeromskiego

Udział najwybitniejszych artystów polskiej sceny i ekranu.

Kronika radiowa

DZIECI ŁÓDZKIE SPIEWAJĄ W RADJO.

Przemila audycja czeka dzieci starsze i młod- sze, a także i dorosłych dziś 24 kwietnia o godz. 12.15. Z okazji 10-lecia istnienia Polskiego Ra- dja rozbrzmiewać będą we wszystkich rozgłoś- niach śpiewy całej Polski. Każda Rozgłós- nia zaprosi przed swój mikrofon dzieci swego re- gionu, aby we wspólnym śpiewie złączyć się z ca- łem społeczeństwem. Z Łodzi śpiewać będzie chór dziecięcy szkoły powszechnej imienia Ada- ma Mickiewicza przy ulicy Sztetlinga.

ŁÓDŹ W WIELKIM KONCERCIE SYMFONICZNYM.

Niezwykle artystyczna audycja oczekuje pol- skich radioluchaczy dziś w piątek o godzinie 19.30. W przeciągu dwóch godzin grać będą przed mikrofonem swoich rozgłósni Orkiestry Symfoniczne poszczególnych Radjostacji. Or- kiestry te wystąpią z popisowymi utworami i dadzą w ten sposób okazję do porównania po- szczególnych zespołów. Jeszcze raz uprzejmie sobie ezeroki ogół radioluchaczy jak owocna i doniosła w skutkach była inicjatywa Polskiego Radja powołania do życia regionalnych Orkiestr Symfonicznych. Wielki ten koncert rozpocznie orkiestra warszawska, poczem grać będzie Łódz- ka Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Dyr. Teodora Rydera. Następnie usłyszymy Lwów, Kałowie, Kraków, Wilno. Łódź odegra uwerturę poloncz z opery „Krakowiaczy i górale“. Rozgłós- nia Łódzka Polskiego Radja zaprasza wszystkich ra- djoluchaczy do głosników, aby wzięli żywy udział w tym popisie polskiej pracy muzycznej.

WIOSENNE OBRAZKI ŁÓDZI

Ażeby przekonać się o rozpoczęciu sezonie wiosennym na terenie Łodzi, o rozpoczęciu ro- bót publicznych przy których znalazłyby zajęcie szerokie masy bezrobotnych, należy wsiąść w samochód i ruszyć w teren. Większość bowiem tych prac odbywa się bądź na peryferiach mia- sta, bądź za miastem i stąd właśnie idzie ku mia- stu pierwszy wiew wiosennych prac, wiosennych nadziei i wiary w lepsze jutro. Rozgłós- nia Łódzka Polskiego Radja, która pilnie śledzi najaktu- alniejsze wydarzenia miasta, tematowi temu po- święca specjalny feljton, który wygłosi w sobo- tę, dnia 25 kwietnia o godz. 18-jej red. Benedykt Stefanski.

Wypadki przy pracy

W wypadkach przy pracy odnieśli urazy i o- kaleczenia trzech robotników:

W fabryce przy ul. Zgierskiej 73 zmiądzżyły tryby maszyny 62-letniemu Wincentemu Chmie- lewskiemu cztery palce prawej ręki. Lekarz po- gotowia skierował nieszczęśliwego do szpitala okręgowego.

W zakładach firmy J. Babad przy ul. Wól- czańskiej 239 odniósł zmiążdżenie palca wskazu- jącego prawej ręki 31-letni Piotr Wisiakowski, zam. Felsztynskiego 19. I ten poszkodowany został przewieziony do szpitala przy ul. Zagaj- nikowej.

Wreszcie w trzecim wypadku odniósł rany szarpane dłoni 19-letni Józef Mogiński, zamiesz- kały przy ul. Widnej 3. Lekarz pogotowia opa- trzył poszkodowanego na miejscu i pozostawił go pod opieką domowników.

ZAPARCIE. Lekarskie powagi podnoszą z użna- niem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JOZEFA“ także u ludzi w późniejszym wieku.

OFIARY

złożone w Administracji „Republiki“
Na Przytyk
Zamiast kwiatów na grób ukochanego wychowawcy b. p. Mieczysława Lubki w pierwszą rocznicę jego śmierci kl. VI-b publ. szkoły powszechnej Nr. 121 . . . zł. 4.—
Bezimiennie zł. 5.—

„ANNAPOLIS“

Annapolis, słynna szkoła marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, pokrył się żałobą. Ta wesola stolica marynarki amerykańskiej, pełna życia i wesółych młodzieńczych twarzy, ze smutkiem wspomina śmierć komandora Fitzhugh, niezmiernie popularnego w kołach młodych ka- detów. Śmierć komandora, która stanowi punkt kulminacyjny filmu, oparte na autentycznym, niedawnym naszym wypadku, wzruszy każdego, kto ukochał morze, młodzież i służbę dla dobra ojczyzny. Film ten posiada szczególnie dla nas wyjątkowe znaczenie. Idea potęgi na morzu jest dziś wszak zagadnieniem dnia, a film „Annapo- lis“ pokazuje nam, jak kształci się i wzrasta młoda marynarka potężnego mocarstwa morskiego. Główne role w filmie tym, który słusznie kry- tyka amerykańska nazwała „Bengali — na mor- zu“ odtwarzają znani aktorzy: rol pułkownika Stone : jego syna z filmu „Bengali“ — Sir Guy Standing i Ryszard Cromwell.

„Wielka Miłość“ „PING PONG“

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji. Passe-partout i bilety wolnego wejścia (prócz urzędowych, bezwzględnie nieważne).

Dziś otwarcie XIII mistrzostw boksinerskich

Pręca. ze z całej Polski przyjechali już do Łodzi. — Pułk. Głabisz na zawodach. — Pociąg popularny z Warszawy

Dziś w hali sportowej Okręgowego Urzędu WF i PW w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego rozpoczynają się XIII Mistrzostwa Bokserskie Polski.

Do Łodzi przybyli już mistrzowie boksercy wszystkich okręgów z całej Polski, aby walczyć o najszlachetniejszy tytuł sportowy dla Polaka — tytuł mistrza Polski.

8 tytułów jest do zdobycia. Ubiega się o nie kilkudziesięciu młodzieńców, elita bokserka Polski.

Długo Łódź czekała na zaszczyt otrzymania mandatu organizacji mistrzostw Polski. Doczekała się i przygotowała się do tej olbrzymiej imprezy bardzo starannie.

Mistrzostwa bokserskie Polski otrzymają uroczyste ramy organizacyjne, jak na wielkie święto sportowe przystało.

W dniu tak wielkiego święta łódzkie społeczeństwo sportowe wita serdecznie wszystkich gości, którzy przybyli na mistrzostwa. Wita w pierwszym rzędzie tych, którzy czekała trzydniowa ciężka praca na ringu — wita zawodników.

Tym niejednokrotnie cichym bohaterem sportu, najwięcej serca należy okazać. Ich też witamy najserdeczniej — bywajcie chłopcy! Witajcie nam w Łodzi, która tak długo oczekiwała na wasze przybycie!

Zjazd uczestników mistrzostw rozpoczął się w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych. Jednocześnie niemal przyjechali pięściarze warszawscy i poznańscy, którzy ulokowani zostali w hotelu Savoy. O godz. 20.01 przyjechała ekspedycja śląska, a w nocy i nad ranem zjechali się pozostali uczestnicy mistrzostw. Przybyli już również do Łodzi sędziowie boksercy, którzy w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych odbędą konferencję w hotelu Savoy.

Badanie lekarskie i losowanie odbędzie się również w godzinach przedpołudniowych w hotelu Savoy.

Nazwiska zawodników, którzy walczyć będą w dniu dzisiejszym wywieszone będą w oknie wystawowym redakcji „Republiki” i „Expressu” przy ul. Piotrkowskiej 49.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi punktualnie o godzinie 19-ej. Po przemówieniu inauguracyjnym prezesa PZB dyr. Taubwurga, powita gości w imieniu miasta prezydent pułk. Głabisz, a następnie przemówi w imieniu PZB prezes związku dyr. Kubiński.

Po przemówieniach odegrany zostanie hymn narodowy, poczem wciągnięta zostanie na maszt flaga państwowa, obwieszczająca otwarcie mistrzostw.

Bilety w przedsprzedaży w firmie Ciancia, ul. Piotrkowska 91 nabywać będzie można w dniu dzisiejszym do godz. 16-ej, zaś od godz. 17-ej bilety sprzedawane będą już w hali w parku im. Poniatowskiego. Ten sam porządek utrzymany zostanie w sobotę, a w niedzielę bilety otrzymywać będzie można jedynie w hali.

Naczelne czynniki naszego sportu wykazują wielkie zainteresowanie rozpoczynającymi się dziś mistrzostwami. W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Kazimierz Głabisz, który sprawdzi na olimpijską formę naszych zawodników. Płk. Głabisz obecny na mistrzostwach będzie tylko w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

Ze względu na odbywające się w niedzielę Walne Zgromadzenie Związku Zawodników nie będzie mógł płk. Głabisz być obecnym na finałach.

Wielkie zainteresowanie mistrzostwami wykorzystano jedno z biur podręcznych stołecznych i organizuje na niedzielę wycieczkę do Łodzi. W dniu wczorajszym w pierwszym dniu zapisów zgłosiło się wielu chętnych na wyjazd do Łodzi.

Jedno z wielkich biur filmowych Paramount przygotowuje amatorom bokserkim mistrzostw Polski wielką niespodziankę. Najprawdopodobniej wydeleguje własn. operatora, który filmować będzie przebieg za-

wodów. Jednocześnie w dwóch kinach łódzkich wyświetlany będzie film bokserki słynnego amerykańskiego komika Harolda Loyda. Film ten p. t. „Mleczna droga” najprawdopodobniej wyświetlony będzie na specjalnym pokazie dla uczestników mistrzostw.

Oprócz pięściarzy warszawskich, poznańskich i śląskich, przyjechali wczoraj w godzinach wieczornych zawodnicy

wileńscy, w składzie których zabrakło jednak Matukowa, białostoccy, którzy przyjechali bez Piotrowicza.

Pozatem przyjechało czterech pięściarzy pomorskich (reszta przyjedzie dziś, w godzinach rannych) oraz jeden krakowianin, Kolonko, który przyjechał wraz z ekspedycją śląską.

Pozostali pięściarze krakowscy oraz łwowszczy przyjechali dopiero nad ranem.

Lista uczestników mistrzostw boksinerskich Polski

Lista uczestników XIII mistrzostw boksinerskich Polski przedstawia się następująco:

Waga musza: Tytułu mistrza Polski broni Sobkowiak (Warta Poznań), pozatem startują: Grauer (Bar-Kochba Rzeszów), Popielaty (IKP Łódź), Rinke (Polonia Bydgoszcz), Koziołek (Warta Poznań), Jasiński (Ruch W. Hajduki), Bańkiewicz (Legia Warsz.), Bagiński (Śmigły, Wilno).

Waga kogucia: Tytułu mistrza Polski broni Wirski (Warta Poznań), pozatem startują: Górecki (Jagiellonia Białystok), Szczurek (Wawel Kraków), Górecki (Lechia Łwów), Gottfried (Hakoah Łódź), Krzemiński (Gryf Toruń), Czortek (Skoda Warsz.), Malinowski (Ognisko Wilno), Welgrün (Pol. KS Sosnowiec).

Waga piórkowa: Tytułu mistrza Polski broni Polus (Warszawianka), pozatem startują: Piotrowicz (Jagiellonia Białystok), Chrostek I (Wawel Kraków), Sidelnikow (Lechia Łwów), Spodenkiewicz (IKP Łódź), Kowalski (Zw. Strzel. Grudziądz), Rogalski (Warta Poznań), Matuszczyk (PKS Katowice), Kowalski (PZL Warszawa).

Waga lekka: Startują Maj (Jagiellonia Białystok), Sprung (Hasmona Łwów), Wozniakiewicz (IKP Łódź), Swarowski (Zw. Strzelecki Grudziądz), Ratajak (Warta Poznań), Manocki (Ruch W. Hajduki), Bakowski (Skoda Warszawa).

Waga półśrednia: Tytułu mistrza Polski bronić ma zgłoszony Misiurewicz (Sokół Poznań). Start jego jest wątpliwy. Startują: Kuśnier (Makabi Białystok), Kolonko (Wawel Kraków), Biłyj (Pogoń Łwów), Ostrowski (Geyer Łódź), Jaworski (Gedania), Sipiński (Warta Poznań), Bieniek (Ruch W. Hajduki), Seweryniak (Skoda Warszawa), Matukow (Ognisko Wilno).

Waga średnia: Startują: Ciążęła (Jagiellonia Białystok), Żbik (Wisła Kraków), względnie Moszkowski, Michniewicz (Legia Łwów), Chmielewski (IKP Łódź), Wezner (Gryf Toruń), Sulczyński (Polonia Leszno), Kurka (27 Orzegów) i Pisarski (Skoda Warszawa).

Waga półciężka: Tytułu mistrza Polski broni Szymura (Warta Poznań), pozatem startują: Pieniążek (Wawel Kraków), Szkwardowski (Lechia Łwów), Pietrzak (Kaliski KS), Borożyński (Asterja Bydgoszcz), Klimecki (HCP Poznań), Moszkowicz (Makabi Sosnowiec), Doroba I (Legia Warszawa).

Waga ciężka: Tytułu mistrza Polski broni Piłat (PKS Katowice), zgłoszony do mistrzostwa zarówno przez okręg poznański jak i śląski. Pozatem startują: Stankiewicz (Wawel Kraków), Kłodas (Wima Łódź), Choma (Gedania), Adamczyk (HCP Poznań), Wrzidoł (Ruch W. Hajduki) i Węgrowski (Legia Warszawa).

Nowe kapitały w przemyśle ubezpieczeniowym.

Jak się dowiadujemy, p. Prezes A. Einhorn od czasu wycofania się z czynnego życia ubezpieczeniowego nosił się z zamiarem wyzbycia się swego portfela akcyj towarzystw ubezpieczeniowych.

Obecnie transakcja ta doszła do skutku, a posiadany przez p. Einhorna portfel akcji Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń, Polsk. Tow. Ubezp. „Patria” i Tow. Ubezp. „Port” został nabyty przez grupę złożoną ze szwedzkiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Atlantica”, francuskiego Towarzystwa „Les Réassurances” i szwajcarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Kino „PALACE”

Dziś powtórna premiera!
PO CENACH ZNIŻONYCH!

Charlie Chaplin

w największym i najnowszym arcydziele świata p. t.
„DZISIEJSZE CZASY”

Ceny miejsc: zł. 1⁰⁰, 1⁵⁰ i 2²⁰
od g. 4—5 pp. **80 gr.**

UWAGA! Film „Dzisiejsze czasy” nie ukaże się w żadnym innym kinie w Łodzi w b. sezonie.



Królasik pręch-dri do Skody

Jeden z najlepszych piłkarzy Union Touringu Królasik przenosi się do Warszawy i zasili szeregi Skody. Królasik otrzymał już dobrą propozycję w zakładach Skody i w dniu wczorajszym zażądał zwolnienia z Union Touringu.

Przyjazd piłkarzy holenderskich nadal aktualny

Zarząd ligi otrzymał we środę depeszę od ligi piłkarskiej holenderskiej zawiadomieniem, że pragnie ona nadal doprowadzić do skutku przyjazd drużyny holenderskiej do Polski na dwa mecze z repr. Ligi polskiej, ale ostateczną odpowiedź rezerwuje sobie na koniec kwietnia. Jednocześnie holendrzy zapytują czy zamiast terminów 11—14 czerwca, nie byłoby możliwym przesunięcie na terminy 25 i 28 czerwca.

Mistrzostwa Łodzi w szczyptorniaku i haenie

Łódzki Okręgowy Związek Gier Sportowych ustalił już początek rozgrywek o mistrzostwo klasy A w szczyptorniaku i haenie na 2 i 3-go maja. Mistrzostwa rozgrywane będą na boiskach, przy udziale 8 drużyn szczyptorniaka i 7 drużyn haenia.

Ze sportu lekko-letycznego

W zarządzie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego zaszły zmiany, gdyż na posiedzeniu w dniu 22 bm. wrzekli się swych mandatów II-gi wiceprezes i przewodniczący Wydziału Sportowego p. M. Sikorski oraz sekretarz p. Pawłowski. Rezygnacje te zostały przyjęte, przyczem w najbliższym czasie zarząd ŁOZLA dokooptuje nowych członków.

W niedzielę, 26 bm. odbędzie się o godz. 15-ej na boisku Sokola przy ul. Tyńskiej mecz lekkoatletyczny Zjednoczone — Sokół w konkurencjach męskich, o następującym programie: biegi 100 mtr., 3 km., skok wzwyż, wdał i trójskok, rzut kulą, dyskiem i oszczepem.

W celu propagandy lekkoatletyki zarząd ŁOZLA ustanowił na mistrzostwa klasy C, które odbędą się w sobotę i niedzielę na WKS-ie, — wstęp bezpłatny.

Biegi narodowe naprzelaj odbędą się w Łodzi w dniu 3 maja o godz. 16-ej ze stadionu ŁKS-u przy Al. Unji.

Dzięk oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat W.S.S. Ł.Z.O.P.N. № 4 z dnia 23 kwietnia 1936 r.

- punkt I. obsadą zawodów:
- mistrzowskie:**
- 25.4. boisko miejskie Tomaszów, godz. 16.00, Hakoah — ZTGS p. Rykowski K.
 - 25.4. boisko Sokola, Tomaszów, godz. 16.00, Lechia II — TUR, p. Ogórek F.
 - 26.4. boisko miejskie, Tomaszów, godz. 11.00, Strzelec — Tomaszowianka II, p. Bekerman M.
 - 26.4. boisko Concordji, Piotrków, godz. 11.00, Ruch II — Hapoel p. Gutman J.
 - 26.4. boisko miejskie, Brzeziny, godz. 16.00, Strzelec — BKS, p. Środa Z.
 - 26.4. boisko Concordji, Piotrków, godz. 16.00, Ruch — Lechia p. Rosiak E.
 - 26.4. boisko miejskie, Tomaszów, godz. 16.00, Tomaszowianka — Skra p. Rosiak S.
 - 26.4. boisko K. K. S., Kozubki, godz. 16.00, KKS. — Concordja, p. Chłodziński R.
 - 26.4. boisko Ł. K. S., godz. 11.00 ŁTSQ — Widzew p. Stepien E.
 - 26.4. boisko Ł. K. S., godz. 9.00 ŁTSQ II — Widzew II, p. Werwas M.
 - 26.4. boisko W. K. S., godz. 11.00, WKS. — ŁKS. I. b., p. Walter S.
 - 26.4. boisko WKS., godz. 9.00, WKS. II — ŁKS. II, p. Blak E.
 - 26.4. boisko U. T., godz. 9.00 U. T. II — S. p. Mencsak S.
 - 26.4. boisko U. T., godz. 11.00 U. T. — SKS. K. S. II, p. Stankiewicz S.
 - 26.4. boisko Widzewa, godz. 11.00, Makkabi — Burza, p. Kulawiak J.
 - 26.4. boisko Widzewa, godz. 9.00, Makkabi II. — Burza II, p. Pogodziński H.
 - 26.4. boisko K. E. Pabjanice, godz. 11.00, P. T. C. — WIMA, p. Jedraszcak J.
 - 26.4. boisko K. E. Pabjanice, godz. 9.00 P. T. C. II. — WIMA II, p. Lyszkowski R.
 - 26.4. boisko Sokola, Zgierz, godz. 11.30 Sokół — Bar-Kochba, p. Jofczyk R.
 - 26.4. boisko U. T., godz. 16.15, Zjednoczone — Huragan, p. Hendeles H.
 - 26.4. godz. U. T., godz. 14.15, Zjednoczone II — Huragan II, p. Glass M.
 - 26.4. boisko Konstantynów, godz. 16.15, KKS — Hakoah, p. Kowalewski E.
 - 26.4. boisko Konstantynów, godz. 14.15 KKS. II. — Hakoah II, p. Pietrzak J.
 - 26.4. boisko K. E. Pabjanice, godz. 16.15 KE. — ZSSG., p. Dłmanti J.
 - 26.4. boisko w Zd. Woli, godz. 16.15 Sokół — Strzelec, p. Supski D.
 - 26.4. boisko Ł. K. S., godz. 16.00 linjowi na zawody ligowe — ŁKS — Śląsk, pp. Swiderski J. i Cymera Z. towarzyskie:
 - 25.4. boisko Sokola, Pabjanice, godz. 15.30 — Makkabi — Sokół p. Lauer E.
 - 26.4. boisko ŁKS., godz. 14.15 ŁKS (junij) — Widzew (junij).
 - 26.4. boisko Sokół, Zgierz, godz. 16.00 Bortuta — TUR, p. Kozub A.
 - 26.4. boisko Sokół, Aleksandrów, godz. 15.30, Sokół — Tramwajarze p. Olejnik T. (Dalszy ciąg w sobotę).

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40 Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od do 6 popołudniu.



Tary

Podano że obniżka wycen przewidzianych w Zapew. „Polska C...” nim numerem podstawowej PKP. Dość po blica, orje przeje zagranicą 200 i 1000...
Polska Węgrzechosł Francja Rumunia Jugosławia Niemcy Austria Włochy Szwajcar...

Wynika bowego w szego niż szczególni ściach wię...

Można równawcz strzeżenia tego cięża ności dane pieraja się walutowy cen byłab...

Zamiasz dzaje, wol wy system...

Artyku stępuje p zw. serwi śliwe; cho ce na PKE Ich cecha, wiczne dat wych kół oraz ze st staja — d „tworzą p tuowanyc...

Natomi „P. G.” w ulg akwiz poszukiwa dzi o ulgi iące”. Nie niet dla jest nader sów jest praktyczn że w stre prznika „niepodnie (zjazdow niemaszer „narciarze kien wyst względ pr nej rozbuc tem gener...

Artyku wiązkiem opłat, dajc Rytu do p o obniżce kładami d ty konsum optimum ziomu tary...

Par po

Układ po jemne kenty od 1-go ma zoział opar lowany drug polsko - wę zmiany staw...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 24 kwietnia 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66

Taryfa osobowa

Podano, jak wiemy, do wiadomości, że obniżka osobowych taryf kolejowych w najbliższym czasie nie jest przewidziana.

Zapewne w tym związku oficjalna „Polska Gospodarcza“ w swoim ostatnim numerze przynosi garść danych o podstawach polityki taryfowo-osobowej PKP.

Dość pouczająca jest następująca tabela, orientująca nas w rozpiętościach cen przejazdu normalnego w Polsce i zagranicą przy trojkiej odległości: 50, 200 i 1000 km.

	100	392	1315
Polska	100	392	1315
Węgry	101	383	—
Czechosłowacja	105	410	1093
Francja	133	536	2683
Rumunia	135	528	1653
Jugosławia	162	600	2074
Niemcy	164	664	3292
Austria	169	561	2006
Włochy	198	734	2423
Szwajcaria	250	1000	—

Wynika z niej taniłość przewozu osobowego w Polsce np. 2 $\frac{1}{2}$ -krotnie tańszego niż w Szwajcarii. Wynika także szczególnie silna regresja przy odległościach większych.

Możnaby oczywiście przy ocenie porównawczego materiału podnieść zastrzeżenia pod kątem widzenia relatywnego ciężaru kosztu przewozu dla ludności danego kraju. Ceny w tabeli opierają się na prerachowaniu kursów walutowych. Korrektywa wskaźnika cen byłaby niezbędna.

Zamiast generalnej obniżki, jak się zdaje, wolno spodziewać się rozbudowy systemu ulg.

Artykuł „Polski Gospodarczy“ występuje przeciwko rozbudowie ulg t. zw. serwitutowych (określenie b. szczególne; chodzi o istniejące „serwituty“ ciążące na PKP dla pewnych grup ludności). Ich cechą, jak píše „P. G.“, jest ustawiczne dążenie ze strony coraz to nowych kół do rozszerzenia zakresu ulg oraz ze strony tych, co już z ulg korzystają — do ich podbijania. Ponadto, że „tworzą przywileje nieraz dla lepiej sytuowanych“.

Natomiast znajdujemy w artykule „P. G.“ wymowny nawrót sympatii dla ulg akwizycyjnych, których istotą jest poszukiwanie nowych przewozów. Chodzi o ulgi, że tak powiemy „pobudzające“. Niezaprzeczalnie stwarzanie podniet dla nowej „konsumpcji“ kolejowej jest nader pożądane i dla dobrych powodów jest jeszcze duże pole. Obserwacja praktyczna przekonywa jednak łatwo, że w strefie ulgową nadwyraz łatwo przenić normalny, że tak powiemy „niepodniecony“, ruch podróźniczy („zjazdowicze“ nie widzący zjazdów; niemaszerujący uczestnicy „marszów“; „narciarze“, którzy „deski“ znają z okien wystawowych etc. etc.). Już ten wzgląd przemawia przeciwko nadmiernej rozbudowie ulg akwizycyjnych kosztem generalnej obniżki taryf.

Artykuł „P. G.“ wskazuje, iż obowiązkami kolei jest wyśrodkowanie opłat, dających „optimum stosunku popytu do podaży“. W okresie pogłosek o obniżce generalnej staraliśmy się przykładami działającej już tu i owdzie „renty konsumenta na PKP“ uzasadnić, że optimum leży poniżej obecnego poziomu taryf generalnej.

Niepomyślny sezon w przemyśle tkanin jedwabnych

Słaby zbyt. Produkcja na skład. Częste przerwy w pracy

Tegoroczny sezon letni w branży tkanin jedwabnych rozwija się, jak dotąd, **niezbyt pomyślnie.**

Na taki stan rzeczy złożył się szereg przyczyn. W pierwszym rzędzie wobec chłodnych pogód, jakie były dotychczas, producenci tkanin jedwabnych targowali **wyjątkowo mało** i w gruncie rzeczy dotąd nie mieli jeszcze sezonu. Przemysł jedwabny pracuje więc **narazie właściwie na skład** i czeka na ciepłe pogody.

Również i w samej produkcji stosunki w obecnym sezonie uległy komplikacji. W bieżącym roku **modne sa artykuły fantazyjne**, które produkują się na krosnach żakardowych, za wyjątkiem 2—3 firm przemysłowych, większość fabryk jedwabnych w Łodzi posiada tylko po kilka takich krosien, względnie ich wogóle nie ma i **zmuszona jest oddawać przędzę chałupnikom**, posiadającym krosna żakardowe do wyrobu tkanin.

Na skutek nieuregulowanych stawek płac wybuchają raz po raz załogi między producentami a chałupnikami, co powoduje **liczne przerwy w produkcji.**

Obecnie np. trwa strajk w Pabjanicach, Ksawerowie i miejscowościach pobliskich, będących ośrodkiem produkcji chałupniczej tej branży. — Chałupnicy-żakardowcy domagają się podwyżki płac z 90 gr.—1 zł. na 1.30—1.50 za utkanie 1 metra.

Spowodowane strajkiem przerwy w pracy są dla przemysłu jedwabniczego **tembardziej nie na rękę**, iż w r. b. podjął on **dość późno produkcję**, pracował w bardzo ograniczonych rozmiarach, tak że **nie posiada zbyt obfitych składów tkanin sezonowych**, a z chwilą ocieplenia się pogód należy się liczyć z **zwiększonym popytem na towar.**

Na sezon bieżący tkanin z jedwabiu naturalnego **produkuje się wyjątkowo**

mało, gdyż przy wysokich cenach jedwabiu i dużych kosztach wykończalnicstwa, tkaniny jedwabne nie wytrzymują zupełnie kalkulacji.

Gros produkcji stanowią tkaniny **fantazyjne ze sztucznego jedwabiu z wzorami figurowymi, kratkami, paseczkami etc.** Tkaniny te są **naogół tanie**, ich cena rynkowa wynosi od 3—7 zł. a więc są **dość dostępne dla szerszych warstw konsumentów miejskich.**

Ceny tkanin wykazują **naogół tendencję utrzymaną**, pokrycie — częściowo gotówką, częściowo weksłami na 90—100 dni.

Zaznaczyć należy, że **branża jedwabnicza ucierpiała także mocno na ostatnich plajtach w Warszawie**, prócz tego napływ protestów w przemyśle i handlu tkaninami jedwabnymi jest znaczny, tak że istnieje **obawa dalszych niewypłacalności.**

Lekki wzrost produkcji i obrotów

Sytuacja średniego i drobnego przemysłu włókienniczego w r. ub.

W odpowiedzi na ankietę łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, skupiające, jak wiadomo, poważny odłam średniego i drobnego przemysłu, opracowało sprawozdanie z sytuacji koniunkturalnej tych grup przemysłu włókienniczego w r. 1935.

Według opinii Stowarzyszenia w niektórych branżach, zwłaszcza wełnianej

damskiej i chustek fantazyjnych), dało się w r. ub. zauważyć **wznowienie tempa produkcji** pozmiesiącznym jednak w rozmiarach jej nie zaszły zasadnicze zmiany.

Wykorzystanie zdolności wytwórczej warsztatów w poszczególnych gałęziach produkcji kształtowało się następująco: w branży wełnianej — do 70 proc., w branży bawełnianej do 60 proc., w branży wełnianej damskiej — do 80 proc.,

w branży jedwabnej — do 25 proc., w branży chustek manipulowanych do 40 proc., tkali zarobkowych do 60 proc., chustek fantazyjnych — do 80 proc. Na ogół rok 1935 charakteryzuje pewne **zwiększenie się obrotów w dziedzinie włókienniczej**, jednakże tylko pod względem ilościowym, jednocześnie bowiem **obniżyła się naogół jakość towarów** i ich ceny. Potaniecie towarów spowodowało **wzrost konsumpcji najszerzych warstw ludności** w poszczególnych dzielnicach kraju, co wskazywało na **tendencję przystosowywania się średniego i drobnego przemysłu do rzeczywistej siły kupna naszej prowincji.**

Eksport włókienniczy utrzymywał się na poziomie dość niskim, przyczem **zwiększającą się preżność eksportową** wykazuje branża chusteczna. W zakresie importu udało się zauważyć — w związku z polsko-angielskim traktatem handlowym — **wzrost konsumpcji tkanin angielskich.**

Rola kapitału zagranicznego w przemyśle średnim i drobnym naogół **ogranicza się tylko do zaopatrywania w surowiec i półfabrykaty**, a po części i w narzędzia produkcyjne. Kredyt udzielany przez zagranicę jest **krótkoterminowy.**

Jeżeli chodzi o wynik działalności przemysłu w r. 1935 — píše dalej Stow. Fabrykantów — to stwierdzić należy, że rok ten mógłby stanowić **powiew zasadniczy i pocieszający wyłom** w szeregu dość **niepomyślnych wyników działalności lat ostatnich.** Jednakże w roku 1935 wkroczyły na arenę **produkcji przemysłu średniego i drobnego tego rodzaju czynniki**, jak reorganizacja działalności konwencji przedziałów czesankowych, oraz porozumienie cennikowe szeregu wykończalni i farbarni okręgu łódzkiego, które spowodowały **uszywnienie kosztów produkcji**, przy **niezmienionej prawie cenie produktu gotowego.**

„Ryczałtowcy“ proszą o 1.5 proc. stopę podatkową

Zmiana stawki obniżyła górną granicę obrotu, objętego wymiarem ryczałtowym

Rozporządzenie o ryczałtowym wymiarze podatku obrotowego dla drobnych płatników przewiduje, jak wiadomo, iż ryczałtem objęte są przedsiębiorstwa, mające do 50 tys. zł. rocznego obrotu, przyczem **stawka podatkowa określona była na 1,5 proc.** W międzyczasie jednak zaszły w tym względzie pewne zmiany. Mianowicie **stawkę 1,5 proc.** za chowano dla przedsiębiorstw rzemieślniczych i drobnego przemysłu, natomiast dla kupiectwa, wskutek skumulowania z podatkiem obrotowym daniny majątkowej i opłat stempelowych — **stawkę tę podniesiono do 1,7 proc.**

Zmiana ta wytworzyła dość oryginalną sytuację, mianowicie **obniżenie — wbrew wyrażonemu postanowieniu omawianego rozporządzenia — górnej granicy obrotu, do którego ma zastosowanie ryczałtowy wymiar podatku.** Stało się to dzięki temu, iż wymienione w rozporządzeniu 26 grup płatniczych określają nie wysokość obrotu, uzależniającego przydział do danej grupy, lecz **kwotę podatku należnego od płatnika tej grupy.** Najwyższa suma podatku w 26 grupie okreś-

lona jest na 750 zł. Przy 1.5 procentowej stopie podatkowej — odpowiada to **obrotowi 50000 zł., natomiast przy stopie 1,7 proc. — tylko 44.000 zł.** Tak więc przedsiębiorstwa o obrocie wyższym od tej sumy, nie mają w rozporządzeniu właściwego „miejsca“ — **odpowiedniej grupy.**

Uwzględniając powyższą sytuację, spowodowaną zmianą stawki podatkowej, jak również wychodząc z założenia, iż **podwyższenie tej stawki nie znajduje uzasadnienia w możliwościach płatniczych kupiectwa**, organizacje drobnego kupiectwa postanowiły **wszcząć na terenie władz skarbowych akcję o przywrócenie dla „ryczałtowców“ pierwotnej, 1,5-procentowej stopy podatkowej.**

Zrzeszenia te stoją na stanowisku, iż **wliczenie do podatku obrotowego daniny majątkowej i opłat stempelowych nie powinno mieć miejsca w stosunku do drobnego kupiectwa o obrocie nieprzekraczającym 50000 zł. rocznie**, gdyż te grupy kupców nigdy nie opłacały ani daniny majątkowej, ani opłat stempelowych, nie wystawiając rachunków, z których przy ich rozmiarach interesów.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 23 kwietnia.

(Pat) — W ciągu drugiej dekady kwietnia **zapas złota** w Banku Polskim **zmniejszył się o 9,5 milj. do 417,4 milj. zł.** zaś stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **obniżył się o 2,1 do 15,0 milj. zł.**

Suma wykorzystanych kredytów **zmniejszyła się o 35,5 milj. do 718,5 milj. zł.,** przyczem portfel wekslowy spadł o 15,8 milj. zł. do 602,3 milj. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych **obniżył się o 0,4 milj. do 59,3 milj. zł.,** podczas gdy stan pożyczek zabezpieczonych zastawami **zmniejszył się o 19,3 milj. zł. do 56,9 milj. zł.**

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu **wzrosły o 22,7 do 47,0 milj. zł.**

Natychmiast płatne zobowiązania **większyły się o 10,6 milj. do 176,5 milj.**

złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian, **zmniejszył się o 29,5 milj. zł. do 942,1 milj. zł.**

Pokrycie złotem wynosi 40,11 proc., **przekraczając normę statutową o przeszło 10 punktów.**

Stoпа dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych — 6 proc.

W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego, p. Adama Koca, posiedzenie rady banku, na którym rada wysłuchiwała sprawozdania rady banku, na którym rada wysłuchiwała sprawozdania dyrekcji i komisji rady z działalności Banku w marcu oraz pierwszej połowie kwietnia roku bieżącego.

Zwyczaj cen żyta

Warszawa, 23 kwietnia.

(PAT) Dziś na giełdzie poznańskiej zanotowano kursy żyta **znacznie wyższe niż były w ciągu dni poprzednich.** Notowania dochodziły do 15 zł. 75 gr. za 100 kg. Pszenicę notowano 22.50 zł.

Równocześnie wszystkie gatunki mąki żytniej **zwyżkowały o 25 gr. na 100 kg.** Obecnie mąka żytnia 1-szy gatunek notowana jest po 21.75 do 22.00 zł. za 100 kg.



Z rynków pieniężnych

Urzędowe giełdy pieniężne wykazują obecnie jedynie normalne wahania kursowe walut. Wczoraj na giełdzie warszawskiej dewiza na Londyn obniżyła się o 1 punkt do 26.26, natomiast kabel na Nowy Jork nieznacznie zwyżkował o 3/8 punkta do 5.32 i 1/8. Również dewiza na Żurych podniosła się o 7 punktów do 173.25. Pozostałe notowania bez zmian.

Bank Polski płacił za funty 26.15, za dolary 5.29.

Na rynku łódzkim spadek dolara złotego wczoraj był już zupełnie wyraźny. Notowano go przy dostatecznej podaży po 9.17 w żądaniu i 9.14 w płaceniu, a więc o 6 punktów niżej od najwyższych notowań sprzed 3 dni. Rubel złoty 4.95—4.90. Natomiast dolar papierowy nadal miał tendencję mocną i kurs jego wynosił 5.35 w sprzedaży i 5.33 w kupnie przy ograniczonej podaży. Efektownych funtów w dalszym ciągu zupełnie brak na rynku, to też kurs ich ustalony jest całkiem dowolnie. Orientacyjnie notuje się funty po 26.35, względnie 26.40 w żądaniu i od 26.25 do 26.30 w płaceniu. Marka 1.42 — 1.41.

Spółród papierów dalszej niższe uległa pożyczkowa, którą na urzędowej giełdzie warszawskiej notowano po 67.00 za I emisję i 66.50 — za drugą, t.j. o 100 punktów niżej niż onegdaj. W prywatnych obrotach łódzkich kurs jej wynosił 66.00 w sprzedaży, 64.00 w kupnie. Spadek tego papieru tłumaczy dużą jego podażą na rynku warszawskim, w Łodzi bowiem podaż jest stosunkowo niewielka i nie przekracza zwykłego obrotu papierami.

Pożyczkowa notowana po kursie utrzymanym 62.50 — 62.00, dolarówkę po 50.50 — 49.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, seria X K. po 46.25 — 46.00.

Giełda pieniężna

Warszawa, 23 kwietnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej, w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Notowano: Amsterdam 361.75 Berlin 213.45, Euksele 69.90, Londyn 26.26 Nowy Jork 5.32, Nowy Jork kabel 5.32, 13, Paryż 35.01, Paryż 21.96 (+1), Żurych 173.25 (+7). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 140.50, szilling austriacki 98.50, korona czeska 10.10, frank francuski 35.02, frank szwajcarski 173.20, liry włoskie 36, leje rumuńskie 3.25, gulden gdański 99.75, pengó węgierski 100, dinary jugosłowiańskie 11.20, lity litewskie 133, funty palestyńskie 26.35, funty angielskie 26.38, dolar gotówkowy 5.34, dolar złoty 9.14, rubel złoty 4.92, rubel srebrny 1.37, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy zwiększonych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 94 Cukier 23, Węgiel 11, Ostrowieckie 25.75—25 (-75), Starachowice 27—27.25 (+50), za akcje Lilpopa chcieli płacić 8.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nieco mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 i 1/2 proc. ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 49.50—50 (-50), 3 proc. inwestycyjna nowa I-sza emisja 67—67.13—65.50, seria I emisja 70—69.50, II-ga emisja 66.50—65.50, 5 proc. konwersyjna 56, 6 proc. dolarowa 74.50 (-38), 7 proc. stabilizacyjna 62—62.25, odcinki po 500 dolarów 62.88 (+13), 8 proc. Przemysłu Polskiego 91.50 (+25), 4 i 1/2 proc. ziemskie

40.75—41.25—41 (+25), 5 proc. Warszawy stare 53.50 (+50), 5 proc. Warszawy nowe 51.50—51.75—51.25, 5 proc. Lublina stare 46. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna po 100 dolarów 68.75, 5 proc. Warszawy nowe po 100 złotych 53, 5 proc. renta ziemska 48.50, 8 proc. dillonowska 93—93.13, 7 proc. śląska 69.25—69, za 7 proc. warszawska dolarową żądano 67.50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 24.25, 4 proc. inwestycyjna 49—48.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.33—5.325, dolarówka 50.00—49.50, pożyczkowa 56.75—36.25, pożyczkowa stabilizacyjna 62.50—62.25, Bank Polski 95.00—94.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowej - towarowej notowano: żyto 16.00—16.25, pszenica 23.25—23.50, pszenica zbierana 23.50—23.75, jęczmień przemysłowy 15.25—15.50, owies jednolity 16.00—16.25, owies zbierany 15.50—16.00, mąka żytnia 1) 21.75—22.75, mąka żytnia 2) 23.50—24.50, mąka pszenna 36.25—38.25, otręby żytnie 12.25—12.50, otręby pszenne 11.50—11.75, otręby pszenne grube 12.00—12.50, rzepak 42.00—43.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch biały 17.00—18.00, makuch rzepakowy 14.50—15.50, konieczna czerwona 110.00—150.00, konieczna biała 70.00—100.00, wyka 25.00—27.00, peluska 25.00—27.00, siemie 40.00—42.00, seradela 23.00—25.00, łubin niebieski 11.00—12.00, łubin żółty 13.50—14.50, ziemniaki 4.75—5.25.

Niemcy nie dostaną pożyczki w Anglii

Urzędowe oświadczenie w Izbie Gmin

LONDYN, 23 kwietnia. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin w czasie debaty budżetowej, poseł „Labour Party” Dalton domagał się jasnego oświadczenia rządu w sprawie bardzo niepokojących — jak zaznaczył — pogłosek na temat rzekomo projektowanej pożyczki dla Niemiec. Sekretarz finansowy urzędu skarbu Morrison

oświadczył w odpowiedzi, co następuje: o ile nam wiadomo, pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.



Podatki zagranicą

W dn. 21 bm. ogłoszona została statystyka min. finansów Francji, wykazująca dokładnie nadwyżkę wpływów, która — okazuje się znacznie wyższą niż poprzednio zapowiadana. Wynosi ona w mies. marcu br. 39.7 milj. fr. więcej ponad sumy preliminowane.

Prezes amerykańskiej komisji finansowej złożył w Izbie Reprezentantów projekt ustawy, oparty na zaleceniach Prezydenta Roosevelta z dnia 3 marca, mający na celu zwiększenie wpływów budżetowych w Stanach Zjedn. o 700 do 800 milj. dol. dzięki reformie opodatkowania towarzystw firmowych. Wspomniany projekt ustala różne stawki od dochodu osób i towarzystw zagranicznych, zależnie od tego, czy krajowcy ciekący zyski w Stanach Zjedn. mieszkają w innym kraju, czy towarzystwa posiadają filje krajowe w Stanach Zjednoczonych, czy też poza granicami tego kraju. Banki i Towarzystwa Ubezpieczeniowe zagraniczne będą opłacać wysoką stawkę podatkową.

Katastrofa samolotu czeskiego

Haga, 23 kwietnia. (PAT). Na nowo otwartej trasie Budapeszt — Amsterdam czeska maszyna Douglas, powracająca z pierwszej podróży z Budapesztu — Praży do Amsterdamu zmuszona była przymusowo lądować w Celburgu, podczas burzy i śniegu. Maszyna została poważnie uszkodzona, pasażerowie w liczbie 9-ciu i załoga weszli z wypadku cało. Pilot jest lekko ranny.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiosnie

ŻEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

F. KOPCIEWSKA
LEKARZ - DENTYSTA
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-59

W. BALICKA
DR.
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12-45-
2-15 i od 6-8-ej.

A. KOPCIEWSKI
DR. MED.
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

IMACHER
DOKTOR
SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

Do akt Nr. KM XV/1706/35.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1936 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Pi. Reymonta Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, pianina, różnych naczyń kuchennych, żyrandoli, win, wódek i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 857 gr. 65, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18 kwietnia 1936 r.
Komornik: ADAM MRÓZ.
Sprawa licyt. „A. Kantor S-cy” p-ko R. Knazlerowi.

Sygnatura XVII Km. 96/35 R.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, mający kancelarię w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 72 odbędzie się I-sza publiczna licytacja ruchomości, należących do Ludwika Adama-Roberta Fiszer'a i in., składających się z różnych książek, oszacowanych na sumę zł. 4.950.
Przeznaczone do sprzedaży ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1936 r.
Komornik (—) T. CHORZELSKI.

S. KANTOR
DR. MED.
Specj. CHOR. SKÓRNYCH
I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
w niedziele i święta od 8-2 po poł.

E. EKKERT
DR.
CROR. WENERYCZNE I SKÓRNE
Przepracował się na ul.
Pierackiego 5 (Ewangioli ka)
Przyjmuje od 12-1 i od 5.30 do 8 w

Lokale
POKÓJ frontowy, używalnością 12-13 m. dla pojedynczej osoby. Zł. 30 miesięcznie. Pomorska 41-a, m. 1.
DO WYNAJECIA Aleja Kościuszki 1. 1. od 17. Komfortowe 6 p. mieszkanie, służbowy, wygodny, II piętro. 2. 7 p. mieszkanie, II piętro, ew. i 2 p. na biuro, Legionów 8-a, 3. 5 p. służbowy. I. p. ewent. na biuro. 28.4

Nauka i wychowanie
ANGIELSKI, francuski gruntownie u-
działem. Konwersacja, handlowa kores-
pondencja. Zgłoszenia telef. 262-70 w
godz. 2-3 codziennie.

Kupno i sprzedaż
OKAZYJNIE do sprzedania 20 tomów
(6-tego wydania) leksikonu Meyera. —
Oferty składać proszę pod „A. N.” do
Adm. „Republiki”.
PIECYK gazowy kąpielowy w dobrym
stanie kupie. Oferty sub: „Łazienka”.
SPRZEDAŁ sklep spożywczy w ruch-
liwej ulicy. Wiadomość w Republice.

Zagubione dokumenty
STANISŁAWA Muraj zamieszkała w
Zduńskiej Woli, ul. Pomorska 11 zagu-
biła dowód tożsamości wydany przez
Dyrekcję Okręgową P. K. P. w War-
szawie.

Uzdrowiska
ZAKOPANE. Przyjmie kolonje szkolna
do pierwszorzędnej pensjonatu. Zgło-
szenia Warszawa, Sienna 45—18 Beck-

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fo-
terowanie oraz sprzątanie bur, pokoł
Czystczenie szyb.
Ceny konkurencyjne.
15 PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejsc: 133-23; dział gospodarczy: 211-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu
40 za miesięcznie; z przesyłką pocztową
w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Ex-
press” w Łodzi z odnośnieniem do domu
zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślub-
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Długoz za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcy-
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. więcej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane,
o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu
tygodnia od ukazania się pierwszego
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
się drugiego z rzędu ogłoszenia — tej
samej treści co pierwsze. — Omyłki, które
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
nia nie uważają się za żądania zwrotu
zapłaty lub nowotwórczo ogłoszenia.

Dłata
Rok XII
Hasł
Anty
Odbyc
zw. „Par
b. min. T
p. Filipow
obecna s
deflacyjny
min. Mar
Mańkows
bytu kraj
ne, czego
... „Nie
dziele, ch
ry żydow
Środek g
twa pols
mówca w
tychczas
między
Jako
Biedryc
„kre
mówca w
komuniz
zarysach
dzaju od
styczneg
Ch
To kr
„Partij R
tego, aby
było „
Filipowicz
plomacji
nie ciekaw
dziele. Na
Programo
zwierciad
słaj treść
nej umysł
nej chaoty
kawe.
W tym
flacje, infl
prawdopo
znajomości
gospodar
Polsce ch
ta i nieog
gospodar
ciokrotnie
noczenie
mac zrow
mniejsz
nie, aby b
będzie św
lipcowe u
Przytem
Ostate
zagadnień
wszystkie
wedle teo
na Hitler
wyjścia u
na polityk
Ra
Ostat
kowie, C